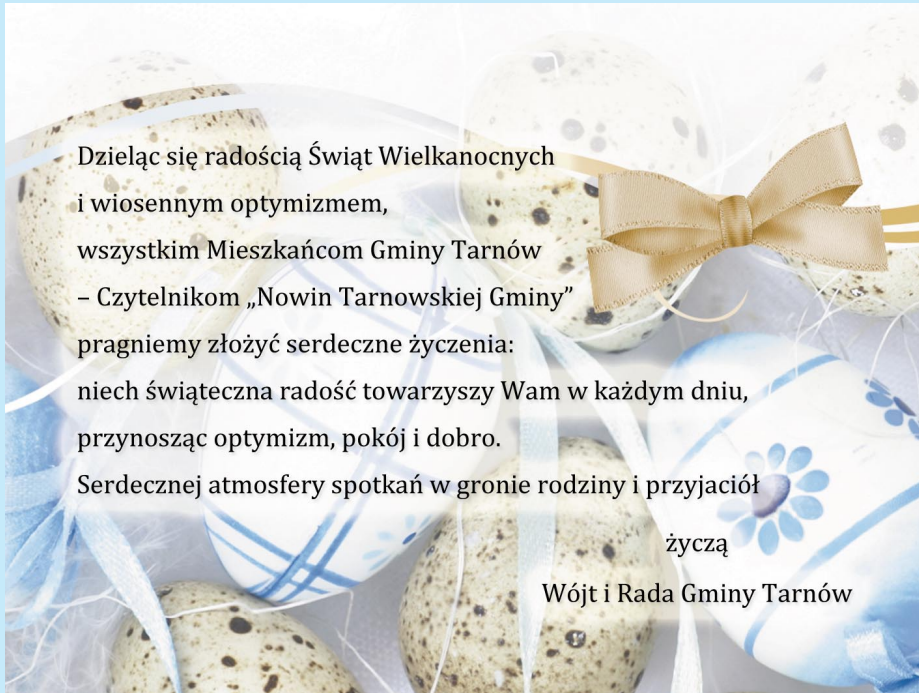




NOWINY TARNOWSKIEJ GMINY

Biała * Błonie * Jodłówka-Wałki * Koszyce Małe * Koszyce Wielkie * Łękawka * Nowodworze
Poręba Radlna * Radlna * Tarnowiec * Wola Rzędzińska * Zawada * Zbylitowska Góra * Zgłobice

Nr 1 (116) · Biuletyn Gminy Tarnów · kwiecień 2012 · pismo bezpłatne · www.gmina.tarnow.pl · ISSN 1897-2446



Dzieląc się radością Świąt Wielkanocnych i wiosennym optymizmem, wszystkim Mieszkańcom Gminy Tarnów – Czytelnikom „Nowin Tarnowskiej Gminy” pragniemy złożyć serdeczne życzenia: niech świąteczna radość towarzyszy Wam w każdym dniu, przynosząc optymizm, pokój i dobro. Serdecznej atmosfery spotkań w gronie rodziny i przyjaciół

życzą

Wójt i Rada Gminy Tarnów

TO BYŁA WSPÓLNA DECYZJA...

Rozmowa z wójtem Grzegorzem Koziółem na temat sytuacji w oświacie i przekształcania gminnych szkół w niepubliczne.

Panie Wójcie, co się dzieje w gminnej oświacie?

Teraz już nikogo chyba nie zaskoczę stwierdzeniem, że to, co dzieje się w zakresie funkcjonowania oświaty w naszej gminie jest konsekwencją tego, co dzieje się w oświacie w skali kraju. Zanim zatem padnie pytanie, co dzieje się z oświatą w Gminie Tarnów, należałoby zapytać co dzieje się z nią w kraju, województwie, powiecie. Ostatnie, oficjalne informacje mówią o 2,5 tysiącu szkół w całej Polsce i 145 szkołach w Małopolsce. Zjawisko to dotyczy niemal wszystkich gmin Powiatu Tarnowskiego i miasta Tarnowa. Nie jest to więc problem dotyczący wyłącznie Gminy Tarnów. To problem ogólnokrajowy, który wymaga pilnej debaty w parlamencie. I tam znajduje się klucz do wyjścia z tej sytuacji.

Wiemy już, jaka jest skala zjawiska. A co z przyczynami – czy rzeczywiście jest aż tak źle, czy może po prostu zapano-

wała jakaś niezrozumiała moda na oszczędzanie poprzez likwidację szkół?

Na pewno nie jest to wymysł samorządowców ani sezonowa moda. Sytuacja jest tak bardzo poważna, gdyż pozostawała niezalutowana przez kolejne rządy. I doszliśmy do ściany: państwo przestało finansować oświatę na poziomie pozwalającym na normalne funkcjonowanie, nie tylko zachowując status quo, ale nakładając na samorządy nowe zadania, przyznając podwyżki, dodatki wyrównawcze i inne, a nie przekazując na to środków, obciążając tym kasę gmin. Równocześnie stworzono furtkę, przyjmując ustawę, na podstawie której można przekształcać szkoły w niepubliczne lub powierzać do prowadzenia, a zatem kosztem nauczycieli i likwidacji przywilejów, jakie daje im Karta Nauczyciela, jak np. zwiększenia pensum i zmniejszenia ich wynagrodzeń – można znacząco obniżyć

dokończenie na stronie 8

Piłkarskie szkoły NIVEA – głosuj codziennie!

„Szkółki Piłkarskie NIVEA” – to kolejna inicjatywa społeczna tej znanej firmy kosmetycznej. Po placu zabaw dla Tarnowca tym razem mamy szansę „wyklikać” w głosowaniu piłkarską szkołkę dla Woli Rzędzińskiej, Łękawki, Tarnowca, Zbylitowskiej Góry lub Poręby Radlnej.

Konkurs jest podobny do poprzedniego. Dzięki niemu setka szkół podstawowych lub dziecięcych klubów piłkarskich w całej Polsce, trenujących piłkę nożną z dziećmi w wieku 7-13 lat, otrzyma najwyższej klasy program treningowy oraz sprzęt sportowy. Partnerem NIVEA w tej akcji jest jedna z najlepszych szkółek piłkarskich na świecie – Akademia Ajax Amsterdam.

Najlepsze „Szkółki Piłkarskie NIVEA” wezmą udział w turnieju, który będzie zwieńczeniem cyklu treningowego. Kryterium kwalifikacji do turnieju będzie zaangażowanie w prowadzenie treningów zgodnie z programem szkoleniowym Akademii Ajax Amsterdam. Sześć zwycięskich drużyn turnieju i ich trenerzy wyjadą na letni obóz szkoleniowy Akademii Ajax do Amsterdamu.

Z naszej gminy do konkursu Szkółki Piłkarskie NIVEA zgłosiły się LKS Wolania Wola Rzędzińska, Szkoła Podstawowa w Łękawce, LKS Dunajec Zbylitowska Góra, Zespół Szkół Publicznych w Tarnowcu oraz Szkoła Podstawowa w Porębie Radlnej. Najbliższe wywalczenia szkoły piłkarskiej są obecnie te dwie pierwsze, gdyż Łękawka lokuje się w drugiej, a Wola Rzędzińska w trzeciej dziesiątce. - Chciałbym zachęcić wszystkich mieszkańców, aby codziennie oddawali głos na naszych kandydatów. W poprzednim konkursie udało nam się wygrać plac zabaw dla Tarnowca, ale przegraliśmy plac w Zbylitowskiej Górze. Mam nadzieję, że tym razem siłami całej gminy uda nam się solidarnie powalczyć o więcej – podkreśla wójt Grzegorz Koziół.



Z listów do redakcji

Jestem nowym mieszkańcem gminy. A właściwie to do tej pory na terenie gminy miałem tylko działkę, a teraz zacząłem budować dom. Ponieważ działkę miałem już od lat, to z urzędem gminy miałem sporadyczny kontakt. Miał on głównie charakter korespondencyjny, a ściślej rzecz biorąc, to ja dostawałem korespondencję z urzędu: a to nakaz zapłaty podatku, a to list w sprawie wykoszenia działki, która – zdaniem urzędników – za bardzo zarastała chwastami. Nabrałem wtedy przekonania, że dla wójta tej gminy czystość i porządek to sprawy o ile nie najważniejsze, to na pewno bardzo ważne. Ponieważ mam tu zamieszkać, od jakiegoś czasu zacząłem się uważnie przyglądać otoczeniu. I w ten sposób moje zdanie o wójcie uległo całkowitej zmianie, a miarą mojego zdenerwowania jest ten list. Po pierwsze, popatrzmy na nasze najbliższe otoczenie. Zaniedbane ulice i chodniki, zarośnięte rowy, dzikie wysypiska gdzie tylko się da. Co z tego, że niektóre gminne działki, które wójt dumnie nazywa „centrami wsi” zostały odpicowane na wysoki połysk, jeśli inne

zarośnięte są chwastami po pas, a może nawet po szyję. Jeśli przy tym, co widzę wokół, moja działka była zaniedbana, to przeproszę, ale to ja powinienem, powołując się na gminne regulaminy wysłać pismo do wójta – takie jak ja dostawałem – że jeśli nie posprząta, to grożą mu sankcje karne. Ale cóż, co wolno wojewodzie...

Po drugie, popatrzmy na sam budynek urzędu. Byłem tam ostatnio kilka razy, bo w związku z budową domu miałem sprawy do załatwienia. Piękna „wizytówka” gminy przy głównej, świeżo wyremontowanej ulicy miasta. Szara elewacja, tynk sypie się ze ścian. Podobno komuś nawet spadło na głowę. W środku niewiele lepiej. Widać rękę „dobrego gospodarza”. Tak się składa, że kilka razy byłem ostatnio też w starostwie. Miałem w pamięci szary biurowiec, jeszcze z czasów województwa. Zobaczyłem i oniemiałem. Budynek kolorowy, zadbane, z uporządkowanym otoczeniem, w środku wysoki połysk, może nawet aż za bardzo. I tak jak kamienica urzędu wyraźnie ulicę Krakowską szpeci, tak budynek starostwa ulicę Narutowicza ożywia. Po Tarnowskich Wodociągach drugi taki ładny budynek na tej ulicy.

Poprzestaną na tych dwóch przykładach, choć mógłbym ich znaleźć o wiele więcej. Być może będzie jeszcze okazja je przedstawić. A ten list zakończę takim osobistym pytaniem do wójta: Panie Wójcie, czy jako przyszły mieszkaniec gminy, będę się musiał za Pana wstydzić?

MS (nazwisko znane redakcji)
WÓJT GRZEGORZ KOZIÓŁ: Przychodzi taki moment, kiedy w obliczu krytyki, trzeba z pokorą pochylić głowę, uderzyć się w piersi, powiedzieć „mea culpa” i krytykę przyjąć. Ma pan rację: jeśli chce się wymagać od mieszkańców, to samemu gminę posprzątać trzeba.

W tym inwestycyjnym rozpedzie, żeby jak najwięcej wybudować, póki są jeszcze unijne środki, o tak prozaicznych rzeczach jak sprzątanie zdarzało się zapominać. Dlatego spieszę ten stan rzeczy naprawić. Już teraz pojawiła się w terenie zarówno ekipa więźniów, jak i osób odpracowujących zasłki, których zadaniem jest uprzątnięcie naszego otoczenia. Oczywiście nie wszystko uda się od razu posprzątać. Nasza gmina to 15 sołectw o łącznej powierzchni ponad 70 km². Na posprzątanie całości potrzeba więc trochę czasu, ale mam nadzieję, że efekty będą spełniać oczekiwania. Dodać chcę tylko, że nie mam zamiaru być policjantem ścigającym „przestępców” niewykaszających swoich działek. Każdego roku w pierwszym rządzie zuracam się do mieszkańców z prośbą o uprzątnięcie swego otoczenia i zawsze dziękuję tym, którzy nie oglądając się na nikogo sprzątają nie tylko swoje podwórka, ale chodniki, obrzeża ulic i rowy melioracyjne. Bo najlepszy efekt jesteśmy w stanie osiągnąć tylko wspólnie.

Z pokorą muszę przyjąć także uwagi dotyczące wyglądu samego Urzędu Gminy. Zdaję sobie sprawę, że pozostawia on wiele do życzenia. Ale na swoje usprawiedliwienie chcę powiedzieć, że w urzędzie zawsze znacznie bardziej cenilem i cenię jakość obsługi mieszkańców niż wygodę urzędników i estetykę elewacji. Nie chcę urzędu w formie pałacu, do którego pełent wchodziłby onieśmielony, ale mięśca, które jest przyjazne dla mieszkańców. Dlatego muszę przyznać, że znacznie bardziej byłbym zmartwiony tymi uwagami, gdyby dotyczyły na przykład jakości obsługi klienta, niż stanu elewacji. Jakość pracy urzędu została potwierdzona certyfikatem ISO. Myślę więc, że przyszła pora, aby zająć się wyglądem samego budynku, by żaden z mieszkańców nie musiał wstydzić się za wójta.

Krótko

Fotoradar w akcji

Straż Gminna Gminy Tarnów informuje, że fotoradar ustawiony w Tarnowcu przy drodze wojewódzkiej 977 wykonuje zdjęcia dwustronnie – zbliżające i oddalające. W najbliższym czasie pojawią się również fotoradary mobilne w oznakowanym rejonie przy szkołach w Koszycach Małych, Woli Rzędzińskiej, Zbylitowskiej Górze i Porębie Radlnej.

Sprawdź swój dowód osobisty

Masz dowód osobisty z 2001 lub 2002 roku? Sprawdź termin ważności! Wymiana dowodu jest bezpłatna!

Zmiany w „becikowym”

W związku ze zmianą zasad przyznawania becikowego, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej informuje, iż przysyłacie mamy, aby skorzystać z „becikowego” od czwartego miesiąca ciąży muszą pozostawać pod stałą opieką lekarską. Zmiany wchodzi w życie od nowego roku, co oznacza, że osoby pragnące otrzymać ten zasiłek, już teraz powinny wybrać się do lekarza, by zadbać o stosowną dokumentację.



NOWINY TARNOWSKIEJ GMINY - Pismo Samorządu Gminy Tarnów, ISSN 1897-2446

Redaktor naczelny: Piotr Pawlina, ppawlina@gmina.tarnow.pl, **Wydawca:** Centrum Animacji Kulturalnej Gminy Tarnów, 33-100 Tarnów, ul. Krakowska 19, tel. 14 688 01 37, **Druk:** Czeszyk sp. z o.o., Tarnowiec, ul. Najdałówka 17, tel. 602 723 280 **Skład:** sTuDio ZyGzAk, tel. 602 595 661

Ruszają wielkie gabaryty

W dniach 10-20 kwietnia na terenie całej gminy będzie miała miejsce zbiórka odpadów wielkogabarytowych. Pojemniki podstawione będą od godz. 9:00 w dniu, w którym rozpocznie się zbiórka w poszczególnych miejscowościach według podanego terminarza.

W dniach 11-13 kwietnia (środa-piątek):

Wola Rzędzińska I: obok Ośrodka Zdrowia (środa-czwartek) oraz na drodze ul. Południowej (piątek)

Wola Rzędzińska II: obok Sklepu GS „nr 10” (środa-czwartek) oraz przy Starej Drożce obok Sklepu (piątek)

Jodłówka Wałki: na placu koło Remizy OSP – narożnik zachodni

Tarnowiec: obok cmentarza komunalnego ul. Spokojna

Poręba Radlna: obok Szkoły Podstawowej

Radlna: obok portierni Zw. Młodzieży Męskiej i Przemysłowej

Łękawka: za mostem przy szkole

W dniach 16-18 kwietnia (poniedziałek-środa):

Zbylitowska Góra: za sklepem Leader od strony ul. Sportowej

Zgłobice: na ul. Krętej obok zajazdu (poniedziałek), oraz na ul. Długiej powyżej ul. Kolorowej (wtorek-środa)

Biała: na działce gminnej obok Szkoły Podstawowej

Koszyce Małe: parking żwirowy obok re-mizy OSP

Koszyce Wielkie: na placu przy ul. Pocztowej

Zawada: obok sklepu GS

Blonie: obok cmentarza komunalnego

- Chcemy, żeby akcja przebiegła sprawnie – podkreśla Bogumiła Bardel, kierownik Referatu Inwestycji Urzędu Gminy Tarnów. - Dlatego prosimy mieszkańców o zachowanie porządku wokół podstawionego kontenera i wrzucanie odpadów do kontenera, a nie pozostawianie obok. Równocześnie chciałabym przypomnieć, że to zbiórka odpadów wielkogabarytowych, dlatego nie należy wrzucać do kontenerów odpadów takich, jak zwykle domowe śmieci, opony, gruz czy nadające się do selektywnej zbiórki, jak na przykład szkło i plastik. Proszę także o przestrzeganie terminów – dodaje.

Informacje o przebiegu akcji można znaleźć na www.gmina.tarnow.pl

Czas opłatkw

Styczeń w gminie Tarnów upłynął pod znakiem spotkań opłatkowych, które zostały zorganizowane we wszystkich sołectwach. Ich inauguracja miała miejsce 7 stycznia w Tarnowcu i Zawadzie. Cykl spotkań opłatkowych zakończył się natomiast w Porębie Radlnej 26 stycznia.

Młodzieżowi Radni obradowali po raz piąty

W piątek, 13 stycznia w domu komunalnym w Radlnej na swej piątej sesji spotkała się Młodzieżowa Rada Gminy Tarnów. Tym razem głównym przedmiotem obrad młodzieżowych radnych było zapoznanie z programem inwestycyjnym w Gminie Tarnów w rozpoczynającym się 2012 roku.

Wojewoda u powodźnian

W piątek, 13 stycznia Wojewoda Małopolski Jerzy Miller odwiedził w Tarnowcu rodzinę Jachymów, która w ostatnich dniach przeprowadziła się do nowego domu wybudowanego ze środków dla osób, które utraciły swe domy w wyniku skutków powodzi. W spotkaniu Wojewody Jerzego Millera z rodziną Jachymów samorząd gminy Tarnów reprezentowali wójt Grzegorz Koziół i kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Maria Srebro. Odbudowa domu na działce, którą przekazał rodzinie gminny samorząd, trwała około 6 miesięcy.

Poezja w Nowodworzu

„Zatrzymać bieg czasu, poczuć drżenie serca” - pod takim hasłem przebiegała w piątkowy wieczór 27 stycznia „Wieczornica Zadumania” w Domu Ludowym w Nowodworzu. W pierwszej części miała miejsce promocja nowego tomiku poezji Bogusławy Kapilewicz „Leśnym duktem”. Następnie swój dorobek poetycki i prace malarskie zaprezentowała nauczycielka języka polskiego Lucyna Onak, zaś w trzeciej części licznie zgromadzeni goście mieli okazję wysłuchać wierszy absolwentki gimnazjum w Tarnowcu – Arlety Chaim. Utwory muzyczne zaprezen-

towali uczniowie Mateusz Gochowski i Wiktoria Kwaśny zaś wiersze recytowali: Dawid Jaśkiewicz, Dawid Jania oraz Lucyna Onak. Współorganizatorem imprezy było gminne Centrum Animacji Kulturalnej.

Jasełka w Łekawce

W sobotę, 28 stycznia w Szkole Podstawowej w Łekawce odbył się XIV Gminny Przegląd Grup Kołędniczych i Jasełkowych w Łekawce. W przeglądzie wzięły udział dwa



przedszkola i dwanaście grup ze szkół podstawowych. - Wśród przedszkolaków obie startujące grupy z oddziału przedszkolnego przy Szkole Podstawowej w Łekawce i z Niepublicznego Przedszkola „Słoneczko” w Radlnej zostały uhonorowane pierwszymi miejscami - mówi zastępca wójta Elżbieta Chrzęszcz. W grupie uczniów klas I-III pierwsze miejsce przypadło dzieciom ze Szkoły Podstawowej w Tarnowcu, drugie – kołednikom ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Woli Rzędzińskiej oraz grupie jasełkowej ze Szkoły Podstawowej w Jodłowce-Wałkach, a pozostałe trzy grupy uplasowały się na miejscu trzecim. Natomiast w grupie klas IV-VI pierwsze miejsce zajęli uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Porębie Radlnej, drugie miejsce zajęły: Szkoła Podstawowa w Koszycach Wielkich i Szkoła Podstawowa w Zawadzie, natomiast trzecie miejsca otrzymały pozostałe trzy grupy kołędnicze. Przyznano także dwie nagrody indywidualne dla Bartosza Karczyńskiego i Justyny Sowy. Organizatorem przeglądu były: Szkoła Podstawowa w Łekawce i Centrum Animacji Kulturalnej Gminy Tarnów, zaś konkurs odbywał się pod patronatem Wójta Gminy Tarnów.

Budżet przyjęty jednogłośnie

Choć sesję, która miała miejsce w poniedziałek 30 stycznia, zdominowała kwestia przekształceń szkół i odbywała się ona w atmosferze protestów, to jednak najważniejszą jej uchwałą był budżet na rok 2012. Uchwałą tę radni podjęli jednogłośnie. Wydatki w tegorocznym budżecie kształtują się na poziomie 70 milionów złotych, zaś dochody to prawie 63,5 miliona. Prawie 30 milionów kosztować będzie oświata, na inwestycje planowane jest wydatkowanie blisko 20 milionów. Sporo, bo około 10 milionów pochłoną też wydatki na pomoc społeczną. Reszta przeznaczona zostanie na dziesiątki innych, realizowanych przez gminę zadań. Plan zakłada, że dzięki pozyskaniu do budżetu środków zewnętrznych zadłużenie zostanie zredukowane w sposób znaczący. - Jest to bardzo ambitny budżet stawiający nas przed wielkimi wyzwaniami. A naszym zadaniem teraz jest tym wyzwaniom podolać. Niektóre samorządy zrezygnowały z inwestowania, ograniczając się jedynie do administrowania. My uznaliśmy, że nie możemy do tego dopuścić. Nie możemy pozwolić sobie na marazm i zastój, aby ci, którzy przyjdą po nas, nie mogli powiedzieć, że te lata zostały zmarnowane, że nie wykorzystaliśmy wszystkich danych nam możliwości. Inwestycje teraz zrealizowane niemalym trudem pozostaną przecież dla następnych pokoleń - mówi wójt Grzegorz Koziół.

Karnawał w Błoniu

Podczas tegorocznego karnawału Dom Ludowy w Błoniu tętnił życiem. Najpierw w sobotę 4 lutego około pięćdziesięciu osób – dorosłych i dzieci bawiło się tam na balu karnawałowym zorganizowanym z inicjatywy miejscowego proboszcza ks. Wiesława Czai, a następnie 11 lutego 2012 roku, w karnawałową sobotę na swoich ostatnich spotkali się seniorzy.

- Warto zwrócić uwagę, że z obydwu naszych domów ludowych korzystają mieszkańcy wszystkich pokoleń. To oznacza, że zadanie, jakie postawiliśmy przed sobą zostało osiągnięte – podkreśla Anna Pieczarka, kierownik gminnego Centrum Animacji Kulturalnej.

reklama



SCHODY - PARKIETY
Zakład Stolarsko-Usługowy
WZOREK

Szymon Wzorek

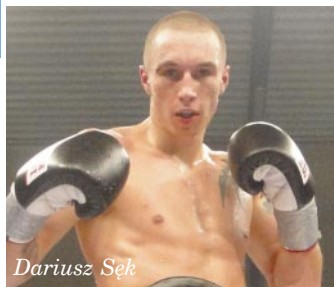
tel. +48 14 679 58 44

tel. kom. +48 511 182 333

LUTY

Sukces sportowców z terenu gminy w plebiscycie „Gazety Krakowskiej”

Adam Gładysz i Dariusz Sęk wśród seniorów i Patryk Zaucha z grona juniorów to laureaci plebiscytu na Najpopularniejszego Sportowca Ziemi Tarnowskiej 2011 roku organizowanego przez „Gazetę Krakowską” i firmę Bruk-Bet. Uroczysta gala na której odbyło się wrę-



Dariusz Sęk



Patryk Zaucha

czenie tytułów miała miejsce w poniedziałek, 6 lutego. Organizatorzy zaprosili na galę wódcę gminy, który miał okazję pogratulować laureatom z terenu gminy oraz przekazać im pamiątkowe dyplomy i drobne upominki.

Szkoła w Zawadzie powierzona

Uchwała dotycząca powierzenia szkoły w Zawadzie – to najważniejsza decyzja podjęta na nadzwyczajnej Sesji Rady Gminy Tarnów, która odbyła się w piątek 10 lutego. Po wcześniejszych konsultacjach i rozmowach z kandydatami przeprowadzonych przez powołaną w tym celu komisję, wódcę gminy zaproponował powierzenie zawadzkiej podstawówki jej dotychczasowemu dyrektorowi Krzysztofowi Nowakowi. Do tej propozycji radni przychylni się, przyjmując stosowną uchwałę dziewiętnastoma głosami za, przy jednym głosie sprzeciwu i jednym wstrzymującym.

Sobotnie przedszkolaki

Od 11 lutego 2012 roku, w soboty w Szkole Podstawowej w Zgłobicach odbywają się zajęcia dla dwudziestu sześciu najmłodszych mieszkańców Zgłobic. Dzieci te nie uczęszczają do przedszkola, a w soboty mogą wspólnie bawić się i przebywać w pomieszczeniach oddziału przedszkolnego. Jest to już trzeci cykl takich zajęć, które odbywają się w Zgłobicach, tym razem dzięki Gminie Tarnów oraz Fundacji Jana Kantego Steczkowskiego, który ogłosił konkurs grantowy „Na dobry początek”. Czterogodzinne zajęcia prowadzi: Edyta Dziedzic-Florek, Alina Chrzanowska i Bernadeta Świdarska. W trakcie wspólnej zabawy „sobotnie przedszkolaki” bawią się, śpiewają piosenki, recytują wiersze oraz gimnastykują język – ćwicząc poprawną wymowę, uczą się czynności związanych z samoobsługą.

Zgłobiccy strażacy już w systemie krajowym

W sobotę, 11 lutego miała miejsce uroczystość przekazania jednostce OSP Zgłobice decyzji o włączeniu jej w struktury elitarnych jednostek należących do Krajowego Systemu Ratowniczo Gaśniczego. To wielkie wyróżnienie i zobowiązanie jednocześnie. Teraz będziemy na was liczyli o każdej porze dnia i nocy. Cieszy mnie, że w gronie strażaków OSP Zgłobice jest wielu ludzi młodych. Natomiast obecność druhów z wieloletnim stażem to dla was, młodzieży szansa na zdobycie doświadczenia – mówił podczas wręczania aktu nadania statusu jednostki KSRG starszy brygadier Andrzej Mróz, komendant małopolski Państwowej Straży Pożarnej. Natomiast wójt Grzegorz Koziół zapewnił, że zgłobicka OSP w najbliższym czasie zostanie doposażona sprzętowo tak, aby w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym mogła zadomowić się na stałe. - Włączenie w struktury KSRG to dla nas wielka radość oraz powód do dumy, ale równocześnie wielkie wyzwanie. Dołożymy wszelkich starań, aby mu podołać – podkreśla Bartosz Łąsko, szef zgłobickich strażaków i równocześnie gminny radny.

Medale dla rodziców żołnierzy

Zofia i Tadeusz Stypkowie z Poręby Radnej otrzymali srebrne medale „Za zasługi dla Obronności Kraju”. Uroczystość ich wręczenia miała miejsce we wtorek, 28 lutego w tarnowskim Starostwie Powiatowym. Na uroczystości obecna była tylko Zofia Stypka, która reprezentowała równocześnie nieobecnego męża. Medal wręczył komendant WKU płk Zbigniew Skurnowicz. W uroczystości wziął udział również wójt Grzegorz Koziół, który wręczył odznaczonej pamiątkowy upominek ufundowany przez gminny samorząd.


Nowe siłownie

W Gminie Tarnów działają dwie nowe siłownie: w Zgłobicach – uruchomiona 29 lutego i w Jodłówce-Wałkach, która swoje podwoje otwarła 28 marca. Oprócz Jodłówki-Wałek i Zgłobic tego typu obiekty do tej pory funkcjonują już w Koszycach Wielkich, Białej, Błoniu, Woli Rzędzińskiej I, Zawadzie, trwają przygotowania do uruchomienia kolejnych – w Tarnowcu, Łękawce, Koszycach Małych i Woli Rzędzińskiej II.

Pamięci „żołnierzy wyklętych”

Liczenie przybyli goście, uczniowie i mieszkańcy gminy – głównie Woli Rzędzińskiej oraz Jodłówki-Wałek wzięli udział w czwartek, 1 marca w uroczystościach Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Obchody odbyły się w Publicznym Gimnazjum nr 1 w Woli Rzędzińskiej. Uroczystości poprzedził wyjazd delegacji samorządu Gminy Tarnów oraz dr. Michała Wenklara z Instytutu Pamięci Narodowej na cmentarz w Tarnowie-Krzyżu, gdzie złożono kwiaty i zapalono znicze na odnalezionej w ubiegłym roku mogile zamordowanych przez władze komunistyczne; Mieczysława Cielochy z Woli Rzędzińskiej i Stanisława Kiel-

reklama



bezpłatna

Warsztat Terapii Zajęciowej im. Jana Pawła II

rehabilitacja

NIEPEŁNOSPRAWNYCH INTELEKTUALNIE

7 PRACOWNI TERAPII ZAJĘCIOWEJ

PSYCHOLOG FIZJOTERAPEUTA

LOGOPEDA REHABILITACJA

SPOŁECZNA I ZAWODOWA

REKREACJAWYCIECZKI

BASENKIESZONKOWE


33-100 Tarnów

ul. Hodowlana 6

www.wtzjp2.pl

kom. 693 27 35 03

tel. 14 627 35 03



basy z Jodłówki-Wałek. Następnie gimnazjaliści i goście wysłuchali wykładu dr. Michała Wenklara zatytułowanego „Wolność i Niezawisłość” w powiecie tarnowskim, poświęconego także konspiracji na terenie Woli Rzędzińskiej i Jodłówki-Wałek. Po zakończeniu wykładu został wyświetlony film fabularny zatytułowany „General Nil”, poświęcony zamordowanemu przez władze komunistyczne generałowi Augustowi Fiedorowowi – zastępcy Komendanta Głównego Armii Krajowej i komendantowi organizacji „Nie”.

Turniej Wiedzy Pożarniczej

W piątek, 2 marca w remizie OSP w Porębie Radlnej odbył się gminny etap Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej. Wzięło w nim udział czterdziestu trzech uczestników z ośmiu jednostek OSP z terenu Gminy Tarnów. W grupie pierwszej – do lat 13 – pierwsze miejsce zajął Damian Hałun z OSP Łękawka, przed Jakubem Bieniem z OSP Jodłówka-Wałki i Ewelina Poręba z OSP Biała. W grupie drugiej – do lat 16 – triumfowała Agnieszka Szostakiewicz z OSP Zgłobice przed Przemysławem Sobolem z OSP Wola Rzędzińska i Dawidem Brygiem z OSP Jodłówka-Wałki. W ostatniej grupie – do lat 18 – zwyciężył



Adrian Bisek z OSP Jodłówka-Wałki, przed Mateuszem Sobalem i Szymonem Furmańskim – obaj z OSP Wola Rzędzińska. Zdobywcy pierwszych dwóch miejsc w każdej z grup wezmą udział w powiatowym turnieju wiedzy pożarniczej.

Seniorzy mają swego pełnomocnika

Maria Ostrowska z Tarnowca została Pełnomocnikiem Wójta Gminy Tarnów do spraw seniorów. Uroczyste wręczenie dokumentu ustanawiającego instytucję Pełnomocnika i powołującego na tę funkcję Marię Ostrowską miało miejsce w piątek, 9 marca. Do zadań Pełnomocnika należeć będzie współpraca z gminnym samorządem w sprawach dotyczących osób starszych, w tym przede wszystkim poprzez podejmowanie interwencji w sprawach, które mogą być rozwiązane przez samorząd gminy, a także rozpoznanie potrzeb osób starszych mieszkających na terenie Gminy Tarnów i inicjowanie działań służących ich zaspokajaniu. Pełnomocnik zajmie się też organizowaniem i koordynowaniem pracy Klubów Seniora na terenie gminy, a także podejmie współpracę z organizacjami pozarządowymi i instytucjami realizującymi zadania adresowane do osób starszych. Na Pełnomocnika spoczywać będzie także kwestia upowszechniania wśród seniorów informacji o sposobach i trybie załatwiania dotyczących ich spraw oraz inicjowanie i opiniowanie planowanych przedsięwzięć, których realizacja może wpłynąć na poziom i jakość życia osób starszych.

Gmina na znaczku pocztowym

Gmina Tarnów znalazła się na spersonalizowanym znaczku pocztowym. Został on wydany z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół – Świat Pracy” i zaprezentowany na konferencji prasowej, która odbyła się w piątek, 9 marca w Urzędzie Gminy Tarnów. Prezentując wydany znaczek, rzecznik prasowy „Sokoła” Mateusz Olejnik podkreślał, że inicjatywa ta jest konsekwencją bardzo dobrej współpracy Towarzystwa z gminnym samorządem. Wspólny znaczek Gminy Tarnów i PTG „Sokół – Świat Pracy” jest dołączony do znaczka Poczty Polskiej przedstawiającego haft podhalański, na którym widnieją róże. Umieszczone zostały na nim: mapka i herb Gminy Tarnów, logo „Sokoła”, napisy „Gmina Tarnów” oraz „Sokole gniazdo” a także hasło: „W zdrowym ciele zdrowy duch”. Znaczek rozprowadzany jest przez PTG „Sokół – Świat Pracy” w cenie dziesięciu złotych.



VII Gminny Konkurs poświęcony Janowi Pawłowi II

Już po raz siódmy w Gminie Tarnów zorganizowany został Gminny Konkurs poświęcony Janowi Pawłowi II. Konkurs odbył się w Szkole Podstawowej w Błoniu w poniedziałek, 12 marca, zaś jego uroczysty finał miał miejsce w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Tarnów w kolejny poniedziałek, 19 marca. Konkurs rozgrywano w trzech kategoriach: konkurs wiedzy, plastyczny i literacki. W tym ostatnim jury nagrodziło pierwszym miejscem Dominikę Korus z SP nr 1 w Woli Rzędzińskiej. II miejsce zajęła Julia Wojewoda z ZSP w Koszycach Wielkich, a III - Arleta Fryszak z SP w Porębie Radlnej - mówi zastępca wójta Elżbieta Chrzęszcz. W konkursie wiedzy I. miejsce zdobyli ex aequo: Adrian Beściak i Patryk Boryczko – obaj z SP w Błoniu, II – Wiktoria Nowak z SP w Łękawce, III – Karolina Piotrowska z SP w Zawadzie i Katarzyna Kuta z SP nr 2 w Woli Rzędzińskiej. W konkursie plastycznym 125 uczestników podzielono na trzy kategorie wiekowe. Wśród przedszkolaków bezkonkurencyjni okazali się wychowankowie Publicznego Przedszkola w Zbylitowskiej Górze, otrzymując wszystkie nagrody w tej grupie. Byli to: Martyna Bobro, Nikola Jurkiewicz, Zuzanna Król i Michał Gomółka. W kategorii uczniów klas I-III najlepsza okazała się Julia Bednarz z SP w Łękawce, II miejsce otrzymał Dawid Beściak z SP w Błoniu, a III – Barbara Derus z Jodłów-

dokończenie na stronie 6

reklama

ki-Walek. Wyróżniono również pracę Oliwii Kłosek z tej samej szkoły. W gronie uczniów klas IV-VI wygrał Aleksander Banaś z SP w Koszycach Wielkich, II miejsce zdobył Albert Szachajew z SP w Koszycach Małych, III zaś Justyna Łabędź z SP w Łekawce. Wyróżnienie otrzymała także Patrycja Kukulka z SP w Łekawce.

Trzy miliony do budżetu

Kolejną rekordową promesę na odbudowę dróg zniszczonych w wyniku powodzi otrzymał samorząd Gminy Tarnów. Tym razem do gminnej kasy trafi aż trzy miliony złotych. To oznacza, że w tym roku zmodernizowane zostaną: ulica Rzemieślnicza i Nowa w Tarnowcu, ulica Plebańska w Zbylitowskiej Górze, a także tzw. „Fiołkówka” i „koło Galusa” w Jodłowce-Walkach. - Nie sztuka załatać dziury i poprawić je tylko tyle, żeby można było przejechać – mówi zastępca wójta Sławomir Wojtasik. - Chodzi o to, aby drogi, które budujemy, mogły przetrwać wiele lat i by w szybkim czasie nie zniszczyła ich kolejna powódź. Dlatego nie tylko kładziemy nakładki asfaltowe, ale wykonujemy nowe podbudowy wraz korytowaniem, odwodnieniem, krawężnikami i chodnik lub ścieżkę rowerową – dodaje. Na takie drogi trzy miliony z „powodziówki” to za mało. Dlatego resztę wyłoży ze swego budżetu gmina. Może to być nawet więcej niż następane trzy miliony. Swego zadowolenia z powodu uzyskanej promesy nie kryje skarbnik Irena Podraza. - Te trzy miliony złotych, które wpłyną do naszego budżetu w tym trudnym okresie w znaczny sposób wpłyną na stan naszych finansów – ocenia. Prace na tych drogach rozpoczną się już za kilka miesięcy.

Na święcie u „bratanków”

Przedstawiciele Gminy Tarnów, w tym osiemnastoosobowa reprezentacja Orkiestry Dętej OSP z Woli Rzędzińskiej wzięła udział w siedmiogrodzkim Csíkszentsimon w obchodach narodowego święta Węgrów obchodzą-



cych rocznicę Wiosny Ludów. Delegacja z Gminy Tarnów przebywała w Siedmiogrodzie na zaproszenie László Fábiana burmistrza Csíkszentsimon – miejscowości, z którą gminny samorząd w ubiegłym roku zawarł porozumienie o współpracy i która podarowała dla Koszyc Wielkich bramę seklerską. W rewanżu samorząd Gminy Tarnów podarował gminie Csíkszentsimon rzeźbę generała Józefa Bema. Odsłonięcie tej rzeźby przed muzeum pochodzącego z Csíkszentsimon bohatera węgierskiej wiosny Ludów Józsefa Endesa było jedną z imprez towarzyszących obchodom narodowego święta, w której miała możliwość brać udział gminna delegacja, na której czele stanęła Przewodnicząca Rady Gminy Wiesława Mitera. W skład delegacji weszli także: sekretarz gminy Alicja Kusior, radni Zbigniew Filar, Stanisław Sarad i

Bartosz Łaško - reprezentujący także OSP, sołtysi Brygida Brożek z Białej i Łukasz Potępa z Koszyc Małych oraz pracownik gminnego Centrum Animacji Kulturalnej Henryk Kukliński. Niebagatelną rolę odegrała również Orkiestra Dęta OSP w Woli Rzędzińskiej, która nie tylko miała okazję odegrać hymn Węgier i hymn Siedmiogrodu na oficjalnej uroczystości w Csíkszentsimon, ale także dała półtoragodzinny koncert polskich pieśni w miejscowej sali teatralnej.

W Koszycach Małych połała się krew

W niedzielę, 18 marca po raz kolejny strażacy-ochotnicy z Koszyc Małych zorganizowali akcję honorowego krwiodawstwa pod hasłem „Ognisty ratownik – gorąca krew”. Tym razem padł rekord – 50 osób oddało 22,5 litra krwi. Strażacy z OSP Koszyce Małe są zrzeszeni w Klubie HDK PCK przy OSP Zakrzów, co stanowi o sile i wzajemnym wsparciu obu jednostek straży pożarnych podczas każdej akcji poboru krwi. Klub, którego członkami są m. in. strażacy z gmin: Wojnicz, Tarnów, Żabno oraz liczna społeczność z terenu powiatu tarnowskiego, liczy 56 zarejestrowanych aktywnych członków. Od powstania klubu w 2008 roku łącznie z niedzielną akcją w OSP Koszycach Małych członkowie podczas akcji „Ognisty ratownik – gorąca krew” oddali już w sumie prawie 322 litry krwi. Kolejna akcja poboru krwi odbędzie się 13 maja w remizie OSP Zakrzów, w gminie Wojnicz. - Już teraz chciałbym na nią serdecznie zaprosić – mówi Daniel Gniewek z koszyckiej OSP.

Szkoła w Łekawce promuje bezpieczeństwo

Szkoła Podstawowa w Łekawce jako pierwsza podstawówka w powiecie tarnowskim ubiega się o certyfikat „Szkoła Promująca Bezpieczeństwo” w ramach Zintegrowanej Polityki Bezpieczeństwa. Projekt ten jest koordynowany przez Komendę Wojewódzką Policji w Krakowie, a bezpośrednio patronuje mu Komenda Miejska Policji w Tarnowie. ZPB to międzyinstytucjonalny system współpracy na rzecz poprawy bezpieczeństwa. - Naszym celem jest zaplanowanie przedsięwzięć poprawiających bezpieczeństwo na terenie i wokół naszej szkoły, przy zaangażowaniu partnerów mogących pomóc nam w ich realizacji. Istotną jest dla nas również promocja i kształtowanie poczucia bezpieczeństwa uczniów – mówi Andrzej Muniak dyrektor Szkoły Podstawowej w Łekawce. - Jeśli Komenda Wojewódzka Policji w Krakowie przyzna naszej szkole certyfikat „Szkoła Promująca Bezpieczeństwo” w ramach Zintegrowanej Polityki Bezpieczeństwa to będziemy pierwszą szkołą podstawową w powiecie tarnowskim posiadającą taki certyfikat – dodaje.

Jadwiga Siembab poprowadzi szkołę w Koszycach Małych

Od nowego roku szkolnego niepubliczny Zespół Szkoły Podstawowej i Przedszkola w Koszycach Małych poprowadzi nauczycielka pracująca w tej szkole od blisko trzydziestu lat. Jadwiga Siembab ma 48 lat, jest rodowitą mieszkanką Koszyc Małych. Z koszycką szkołą związała całe swoje zawodowe życie – pracuje tam już prawie trzydzieści lat, ucząc wcześniej nauczania początkowego, a w ostatnim czasie przyrody oraz pełniąc także funk-

cję bibliotekarza. Jest nauczycielem dyplomowanym. Prowadzi także świetlicę profilaktyczną w Koszycach Małych. Jest magistrem Bibliotekoznawstwa i Informatyki w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, ukończyła także studia podyplomowe z przyrody na krakowskiej Akademii Pedagogicznej. Nagrodzona dwukrotnie nagrodą Wójta Gminy Tarnów oraz odznaczona w październiku 2011 roku Srebrnym Medalem za Długoletnią Służbę. Prywatnie jest mężatką, ma dorosłą córkę.

Wolańska judoczka piąta w Pucharze Polski Juniorów

Judoczka UKS Wolania Iwona Dziurawiec zajęła V miejsce w Pucharze Polski Juniorów w zawodach, które odbyły się 10-11 marca w Kątach Wrocławskich. Był to debiut Iwony w zawodach w starszej kategorii wiekowej juniorów, dlatego V miejsce trzeba uznać za sukces. W zawodach startowali również: Jakub Flis, Iwona Boryczko i Sabina Boryczko. Trenerem zawodników jest Tomasz Wojdan.

Sukces wolańskiego gimnazjalisty

Bartomiej Czwakiel – uczeń Publicznego Gimnazjum nr 1 w Woli Rzędzińskiej znalazł się w gronie najlepszych sportowców Małopolski. Potwierdziło to Małopolskie Zrzeszenie LZS w Krakowie wręczając uzdolnionemu wolańskiemu gimnazjaliście podziękowanie i nagrodę. Do grona najlepszych sportowców Małopolskie Zrzeszenie LZS zaliczyło już Bartka po raz drugi.

Szkoła w Zawadzie druga w województwie

Drużyna Szkoły Podstawowej w Zawadzie zajęła II miejsce w Finale Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Koszykowie Chłopców, który został rozegrany w Wieliczce, w poniedziałek 26 marca. W turnieju tym udział wzięło sześć najlepszych zespołów, zwycięzców następujących rejonów: Kraków – SP nr 113 Kraków, Limanowa – SP nr 4 Gorlice, Chrzanów – SP nr 2 Chrzanów, Nowy Targ – SP nr 1 Lubniu, Tarnów – SP Zawada oraz Wieliczka – SP nr 2 Wieliczka. Turniej został rozegrany systemem grupowym.

Nie będzie nas, będzie las

Akcję sadzenia lasu zorganizował w ostatnich dniach marca Samorząd Gminy Tarnów. - Jest takie stare przysłowie: „Nie było nas, był las. Nie będzie nas, będzie las.” Zorganizowaliśmy tę akcję po to, aby pozostawić po sobie coś dla przyszłych pokoleń – mówi wójt Grzegorz Koziół. Na około hektarowej powierzchni zostało posadzone około półtora tysiąca jodeł. Wcześniej usunięto bezwartościowe samosiewki. Przy pracy tej było zaangażowane prawie dwadzieścia osób, z czego większość stanowiły osoby, które pobierają zasiłki z pomocy społecznej. - Z osobami pobierającymi zasiłek umawiamy się, że w zamian za te pieniądze powinny coś zrobić dla wspólnego dobra. Praktyka taka funkcjonuje już od dłuższego czasu – mówi Maria Srebro, kierownik GOPS. - Zazwyczaj są to prace porządkowe: odśnieżanie czy sprzątanie. Tym razem – sadzenie lasu – było to zajęcie trochę nietypowe, ale przynoszące wiele satysfakcji – dodaje.

Urząd Gminy Tarnów przyjazny dla pracodawców

Każdy pracodawca w swojej działalności korzysta z usług urzędu i spotyka się z urzędnikami. Współpraca ta – wbrew stereotypom – może układać się bardzo dobrze. Urząd Gminy Tarnów może pochwalić się wysokim standardem obsługi pracodawców.

Urząd Gminy Tarnów od dwóch lat wchodzi w skład „Partnerstwa na rzecz świadczenia usług dla inwestorów pozyskujących kadry oraz usług outplacementowych”. W tym wypadku długa nazwa niesie za sobą proste przesłanie: urzędy mają ułatwić pracodawcom/inwestorom działanie, ponieważ to najprostsza droga do stworzenia nowych miejsc pracy.

Z badań przeprowadzonych przed kilkoma laty przez Małopolskie Obserwatorium Gospodarki wynika, że obsługa inwestora czy pracodawcy w wielu gminach Małopolski wypada kiepsko: przerzucanie odpowiedzialności przez urzędników, brak informacji o warunkach społeczno-gospodarczych w danej gminie, brak wykwalifikowanego pracownika – to najczęstsze bolączki urzędów. Aby nie skończyło się na samej diagnozie tego niepokojącego zjawiska, pojawił się szereg pomysłów, jak temu zaradzić. Część z nich wprowadzono w życie – większość z inicjatyw na tym polu sfinansowana została ze środków Unii Europejskiej. Jednym z takich inicjatyw było powołanie projektu „Partnerstwa na rzecz świadczenia usług dla inwestorów pozyskujących kadry oraz usług outplacementowych”.

Pracownicy projektu wystosowali zaproszenie do wszystkich Powiatowych Urzędów Pracy oraz urzędów miast i gmin w Małopolsce. Wśród instytucji, które odpowiedziały na zaproszenie, był Urząd Gminy Tarnów. Ja-

kie korzyści przyniosło przyjęcie zaproszenia? Przede wszystkim szkolenia dla pracowników urzędu w zakresie obsługi pracodawcy/inwestora. Szkolenia prowadzone były przez specjalistów m.in. z Małopolskiej Agencji Rozwoju Regionalnego, Uniwersytetu Warszawskiego czy Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Pracownicy urzędów dowiedzieli się, jak przygotować ofertę inwestycyjną, jak negocjować z inwestorem, skąd pozyskiwać informacje o potencjale regionu czy jak pomagać pracodawcom, którzy zmuszeni są zwalniać pracowników.

Jak te szkolenia przekładają się na praktykę? Inwestor czy lokalny pracodawca, który chce otworzyć lub rozszerzyć zakres działalności na terenie Gminy Tarnów, może zwrócić się wprost do wykwalifikowanego pracownika. - W UG Tarnów ze szkoleń skorzystały cztery osoby: Jolanta Kałuża, Teresa Kania, Agnieszka Turek i Katarzyna Witek. Warto zapamiętać te nazwiska, bo to właśnie do tych osób powinni zwracać się pracodawcy, gdy oczekują pomocy w jakiejś sprawie w urzędzie - mówi sekretarz gminy Alicja Kusior. Dodatkowo, dane teleadresowe do tych osób znajdują się na stronie internetowej inwestor.wup-krakow.pl.

Warto zaznaczyć, że inwestorzy, zanim podejmą decyzję o lokalizacji nowej inwestycji, dokonują dokładnego rozpoznania terenu, a w takich sytuacjach często zwracają się do lokalnych władz. W przypadku Urzędu Gminy Tarnów inwestor będzie mieć gwarancję, że spotka się z profesjonalną obsługą. Bardzo możliwe, że któregoś dnia spowoduje to stworzenie nowych miejsc pracy.

Zostaw swój 1% w gminie

Jeszcze do 30 kwietnia trwać będą nasze rozliczenia podatkowe. Jeśli ktoś jeszcze tego nie uczynił, zachęcamy do dokonania odpisu 1% na rzecz którejś z organizacji pożytku publicznego działających na terenie gminy. Nie jest to zadanie trudne. Wystarczy tylko w swoim zeznaniu podatkowym, w odpowiedniej rubryce (dla najpopularniejszego PIT-37 jest to poz. 122) wpisać numer KRS organizacji, zaś w następnej rubryce – wielkość przekazywanej kwoty (nie więcej niż 1% należnego podatku). Resztą formalności, w tym przekazywaniem zadeklarowanej kwoty zajmie się Urząd Skarbowy. Prezentujemy wykaz organizacji pożytku publicznego mających siedzibę na terenie naszej gminy lub takich, które przekażą zebrane fundusze naszym gminnym instytucjom oraz ich numer KRS.

1. LKS Wolania Wola Rzędzińska 459 C – KRS 0000078233
2. Ochotnicza Straż Pożarna Jodłówka-Wałki – KRS 0000023296
3. Ochotnicza Straż Pożarna Koszyce Male – KRS 0000023296
4. Ochotnicza Straż Pożarna Zgłobice – KRS 0000261941
5. Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Piast” im. Wincentego Witosa Wola Rzędzińska – KRS 0000022109
6. Stowarzyszenie Dajmy Dzieciom Miłość Zgłobice – KRS 0000019095
7. Stowarzyszenie Rodziców na Rzecz Pomocy Szkołom „Przyjazna Szkoła” (w poz. 128 należy wpisać: Publiczna Szkoła Podstawowa w Zgłobicach nr INP 500000019159) – KRS 00000031762
8. Caritas Diecezji Tarnowskiej – KRS 0000211791
9. Stowarzyszenie Rodziców na Rzecz Pomocy Szkołom „Przyjazna Szkoła” (w poz. 128 należy wpisać: Zespół Szkół Publicznych w Tarnowcu nr INP 500000019174) – KRS 0000031762.

reklama

*Wszystkim byłym, obecnym
i przyszłym klientom
zdrowych, spokojnych,
wesołych i bezpiecznych
Świąt Wielkanocnych
życzy*



33-100 Tarnów
ul. Nowy Świat 19/1
tel 14 6222 333
kursy prawa jazdy
A, A1, B, B+E



dokończenie ze strony 1

koszty funkcjonowania oświaty. Nie jestem entuzjastą takich rozwiązań, bo przecież oświata jest gwarantowanym przez konstytucję zadaniem państwa, a nie samorządów. Te na jego realizację otrzymują tak zwaną subwencję oświatową. Problem jednak w tym, że różnica pomiędzy wysokością subwencji a wielkością nakładów, które samorząd faktycznie musi ponosić, stale się pogłębia. W naszej gminie na oświatę wydajemy 30 milionów złotych przy subwencji wynoszącej około 17 milionów. To oznacza, że te 13 milionów musimy dopłacać z gminnego budżetu. To kwota porównywalna z tą, którą gmina uzyskuje z podatku PIT, a więc z tego najważniejszego filaru w budżecie. Podobnie jest również w innych gminach. A przecież samorząd to nie tylko oświata, ale także szereg różnych zadań. Przez ostatnie lata w sukurs samorządowcom przyszły programy unijne. Ale okres programowania zmierza już ku końcowi, pieniądze się skończyły, a gminy muszą się rozwijać i zaspokajać potrzeby mieszkańców, które – co jest całkowicie zrozumiałe – stale rosną.

Oczywiście samorządy nie chcą uciekać od problemu. Prowadzenie oświaty jest zadaniem zleconym samorządom przez państwo i te chcą się z niego jak najlepiej wywiązywać. Niemniej jednak niektóre kwestie trzeba poruszyć i mówić o nich głośno, gdyż w opinii publicznej panuje przekonanie, że to właśnie samorządy są za taki stan rzeczy odpowiedzialne. A przecież jeśli nie byłoby to konieczne, to który samorządowiec dobrowolnie podejmowałby takie działania, których konsekwencją może być znacząca utrata społecznego poparcia? Przecież dla wójtów czy radnych równa się to z utratą poparcia wyborców. A podejmując te działania niemal wszyscy samorządowcy – zarówno bezpartyjni, jak i wywodzący się z różnych ugrupowań politycznych, czy to o prawicowej, czy o i lewicowej proweniencji, socjaliści i liberaltowie. Skoro zatem okoliczności takie rzeczywiście mają miejsce i to na masową skalę, to najlepszy dowód, że sytuacja rzeczywiście musi być bardzo zła. A najgorsze jest to, że dziś już nikt nie dyskutuje, czy zamykać szkoły, bądź przekształcać je w niepubliczne, dziś już robią to prawie wszyscy.

Skoro problem leży w wysokości subwencji i dotyczy wszystkich samorządów, to może zamiast zamykać i przekształcać szkoły należałoby wymóc na strukturach państwa zwiększenie subwencji.

Jak już mówiłem, pora, aby rozpoczęła się na ten temat ogólnokrajowa debata. Wymóc zwiększenie subwencji – to rzeczywiście byłoby najprostsze rozwiązanie. Samorządowcy już od dawna bili na alarm, próbując doprowadzić do zwiększenia subwencji. Proponowali na przykład, aby państwo wzięło na siebie przynajmniej kwestie płacowe, pozostawiając resztę kosztów samorządom. W naszej gminie subwencji wystarcza tylko na około 80 % pensji. Gdybyśmy otrzymali te brakujące, a należące się nam przecież 20 %, sytuacja zmieniłaby się w sposób znaczący. Niestety, prośby samorządowców pozostały bez odpowiedzi. Oprócz

„zwykłych” wynagrodzeń samorządy ponoszą przecież koszty „trzynastek”, urlopów dla poratowania zdrowia, dodatku wiejskiego, dodatku mieszkaniowego czy funduszu socjalnego. Do tego doszedł jeszcze wzrost wynagrodzeń, dodatek wyróżnawczy, czyli tak zwana „czternastka”. Natomiast prawdziwym „gwóździem do trumny” stała się zapowiedź już od 2014 roku ograniczeń w zadłużaniu się samorządów, które zostało przez samorządowców jednoznacznie oprotostowane.

Przejdźmy teraz na nasze gminne poletko. Wszystko wskazuje na to, że to wyłącznie kwestia oszczędności, a mówił Pan przecież także, że przekształcenia są po to, aby te placówki lepiej funkcjonowały.

Naturalnie, że w pierwszym rzędzie chodzi o oszczędności. Jednak proszę zobaczyć na zakres i sposób, w jakich to robimy. Ten pierwszy jest ograniczony do minimum – przekształcamy tylko trzy z dwudziestu gminnych placówek oświatowych. Natomiast jeśli chodzi o sposób, to nie zamykamy szkół, jak robią to sąsiedzi, ale przekształcamy je w niepubliczne. Można by zatem zapytać: skoro inni robią w tym zakresie tak dużo, to dlaczego my tak mało. W wielu gminach szkoły przekształcane są po to, żeby je ratować. Są to zazwyczaj szkoły małeńkie, których organem prowadzącym stają się na przykład rodzice powołujący stowarzyszenie. Nie pobierają wynagrodzenia, a bywa, że angażują własne środki finansowe, byle tylko szkoła funkcjonowała w ich miejscowości. My zdecydowaliśmy się na inną drogę. Nie chcemy przekształcać najmniejszych szkół, które mogłyby sobie nie poradzić, gdyż ich finansowanie uzależnione jest od ilości dzieci, ale wybraliśmy do przekształcenia takie placówki, które jako niepubliczne nie tylko będą mogły się utrzymać, ale równocześnie będą mogły się rozwijać. Typowym przykładem jest szkoła w Koszycach Małych: 42 % dzieci z obwodu tej szkoły uczęszcza do szkół w innych miejscowościach, także poza gminą, a wyniki uzyskiwane przez uczniów są gorsze nie tylko od średniej w województwie czy w powiecie, ale także w gminie. Do subwencji, jaka na nią przypada, obecnie musimy dokładać z gminnej kasy prawie 0,5 miliona złotych rocznie. Ta szkoła jednak ma potencjał i jako niepubliczna ma bardzo duże szanse funkcjonować znacznie lepiej. Zresztą proszę mi wierzyć, robię wszystko, aby te konieczne zmiany zostały przeprowadzone jak najlepiej. Przywiązuję do tego wielką wagę, bo szkoła jest mi bliska. Zanim rozpoczęłam działalność samorządową, sam byłem nauczycielem i formalnie jestem nim nadal, nauczycielką jest moja żona, mój brat i siostra, przedwojenną nauczycielką była moja babcia. Współczesną nauczycielom i uznaję rację rodziców, ale jeśli teraz nie podjęlibyśmy stosownych działań, to za dwa lata nie będziemy już przekształcać szkół, ale będziemy zmuszeni je faktycznie zamknąć. I jeszcze jedno. Nie można chyba uznać tego za przypadek, że w różnych rankingach szkół, choćby funkcjonujących w mieście Tarnowie, szkoły niepubliczne lokują się w czołówce, a szkoły publiczne zamykają stawkę. Warto

się zatem zastanowić, czy chodzi nam o przymiotnik „publiczny” czy „niepubliczny”, czy o wyniki nauczania i dobro dzieci?

Pana poglądów zdają się jednak nie podzielać mieszkańcy, którzy blokowali drogę w Koszycach Małych i zorganizowali pikietę przed urzędem.

Rozumiem i szanuję ten protest, bo to znaczy, że zasada „nic o nas bez nas” jest w naszej gminie żywa i mamy społeczeństwo coraz bardziej obywatelskie. Oddziałam jednak protest, którego motorem było faktyczne zatroskanie rodziców o los swoich dzieci, od cynicznej gry nieprzychylnych osób, które wykorzystywały tę sytuację do podsycania emocji i wprowadzania ludzi w błąd poprzez upowrzednianie w obiegowej opinii i kolportowanie nie tylko przekłamań, ale nawet zwyczajnych kłamstw mówiących o zamknięciu, likwidowaniu, prywatyzowaniu czy uwłaszczaniu się na gminnym majątku.

Rodzice zarzucili Panu, że nie było konsultacji. Bronił się Pan stwierdzeniem, że na tym etapie konsultacje nie były wymagane. Ale to nie oznacza przecież, że nie można ich było zrobić.

Zarzut ten jest uzasadniony i poniekąd słuszny. Przyznaję się do błędu i przepraszam, że nie zorganizowałem wcześniej konsultacji. Gdybym mógł cofnąć czas, jeszcze przed głosowaniem radnych zorganizowałbym takie spotkanie z mieszkańcami, na którym wyjaśnilibyśmy sobie wszystkie kwestie do końca. Pewnie ostatecznie i tak pozostalibyśmy przy swoich stanowiskach, ale byłoby mniej wątpliwości i mniej pretekstów do rozsiewania fałszywych informacji. Takie spotkanie konsultacyjne zostało zorganizowane po podjęciu decyzji przez radnych i wtedy okazywało się, że po burzliwej dyskusji i wyjaśnieniu sobie wszystkich kwestii, emocje opadały. Tym bardziej żałuję i jeszcze raz przepraszam. Zarzucano mi nadmierny pośpiech, niemniej jednak chcę podkreślić działaniem w dobrej wierze, opierając się na doświadczeniach kolegów samorządowców z innych gmin, którzy już wcześniej dokonywali przekształceń w oświacie i mają w tym względzie doświadczenie, jak na przykład burmistrz Tuchowa. Kwestie związane w przekształceniami szkół budzą wiele emocji, a im dłużej trwają, im więcej się na ten temat rozmawia, emocje stają się coraz silniejsze, a podziały coraz trwalsze. W innych gminach podziały powstawały nawet w rodzinach. Ciężką pracą wypracowaliśmy jedność i solidarność całej gminy i nie chcę dopuścić do eskalacji antagonizmów. Dlatego chciałem, aby odbyło się to szybko, bez zbędnego podsycania emocji, których w tym przypadku i tak nie brakuje.

Widać, że jest pan całkowicie przekonany do swoich racji. A jeśli okaże się, że Pan jej nie miał?

Pierwsza weryfikacja już nastąpiła – Kurator Oświaty zaopiniował pozytywnie podejmowane przez nas działania. Sądzę, że wkrótce pojawią się następne pozytywne weryfikacje, a najlepiej te działania zweryfikuje czas. Chcę też podkreślić, że zdecydowanie się na dokonanie przekształceń w oświacie, to nie była wyłącznie moja decyzja. Spotykaliśmy się wcześniej w gronie radnych i zastanawialiśmy się wspólnie,

jakie kierunki rozwoju nadać gminie i jakie w związku z tym podjąć działania. Wspólną decyzją radnych było, aby gmina nadal mogła się rozwijać. Zresztą chciałbym w tym miejscu podziękować radnym, którzy podeszli do sprawy z należytą powagą i odpowiedzialnością oraz mieli odwagę podjąć trudne i konieczne, choć bardzo niepopularne decyzje. Konsekwencją tych decyzji były propozycje zmian w oświacie, które radni zdecydowaną większością głosów zaakceptowali. To jedna z tych decyzji, dzięki której nasza gmina nadal będzie mogła się rozwijać i realizować inwestycje – w tym roku sięgną one kwoty 20 milionów złotych. O wszystkim na bieżąco mieszkańcy byli informowani na łamach „Nowin” oraz na stronie internetowej. Wszystko odbywało się więc transparentnie, z poszanowaniem zasad demokracji.

Nie jest też tak, aby o tym, kto będzie organem prowadzącym, decydowała jedna osoba. Mimo, iż prawo decyzję tę pozostawia całkowicie w mojej kompetencji zaproponowałem powołanie komisji, w której skład weszli przedstawiciele lokalnej społeczności – sołtys, radny, reprezentanci rodziców. Wszystko odbywa się więc przejrzysto, z poszanowaniem zasad demokracji i reguł obowiązującego prawa.

Skoro musimy oszczędzać, to dlaczego ma się to odbywać kosztem szkoły. Może lepiej zostawić szkoły w spokoju, a spróbować posłuchać innych propozycji: oszczędności na komunikacji miejskiej, oświetleniu ulicznym, funkcjonowaniu urzędu...

reklama

Oczywiście tak jak zapowiadałem już wcześniej, wypracowujemy oszczędności również w tych obszarach. Ale nie dajmy się zwariować. Wyłączenie prądu to atrybut komunizmu wojennego. Czy my jesteśmy totalitarną Koreą, czy demokratycznym państwem leżącym w środku Europy, należącym do Unii Europejskiej? Czy mam zwolnić połowę urzędników w sytuacji, gdy na gminę nakładane są coraz to nowe zadania wymagające tak naprawdę zatrudnienia kolejnych osób? Kolejka tych zadań rośnie: rodziny zastępcze, fundusz alimentacyjny, śmieci, bezdomne zwierzęta – to tylko kilka przykładów. Czy mam zlikwidować kolejne kursy autobusów, uderzając w tych mieszkańców, którym komunikacja jest naprawdę potrzebna: młodzieży dojeżdżającej do szkół, studentów, ludzi starszych? Czy może mamy podnieść i tak już wysokie podatki? Kto podpowie salomonowe rozstrzygnięcie tych kwestii? Wszystkie te pomysły najlepiej weryfikuje jednak rachunek ekonomiczny. Przywołam jeszcze raz tę cyfrę: do oświaty, która jest zadaniem zleconym przez państwo, Gmina Tarnów musi dopłacać około 13 milionów złotych. Gdybyśmy wdrożyli te wszystkie propozycje oszczędnościowe w maksymalnym stopniu nie osiągnęlibyśmy nawet 10% tej kwoty.

Powiedział Pan, że małe szkoły są bezpieczne. Ale przecież i w tym przypadku rachunek ekonomiczny jest nieubłażany.

Jestem dumny z tego, że nasza gmina rozwija się w sposób zrównoważony. A dzieje

się tak dlatego, że więksi i bogatsi dzielą się z mniejszymi i uboższymi. Udało się wywindować poprzeczkę dość wysoko. W ciągu ostatnich dwóch lat zdobyliśmy 2 miliony złotych środków unijnych na zajęcia dodatkowe, co nas lokuje na jednym z czołowych miejsc w województwie. Jako jedna gmina w Małopolsce zapewniliśmy w szkołach ciepły posiłek każdemu dziecku. Chcemy utrzymać te standardy – dzieci muszą mieć w szkole tani i dobry obiad, właściwą opiekę. Muszą mieć właściwe warunki do rozwoju. Uważam, że mądre samorządy powinny inwestować w dzieci i młodzież, bo to jest nasza najlepsza lokata i najlepsza polisa na przyszłość. Małe szkoły muszą pozostać, bo oprócz funkcji oświatowych pełnią one rolę swoistego centrum życia społecznego i kulturalnego miejscowości. Tam odbywają się zebrania wiejskie, opłatki dla seniorów, przedstawienia i wiele innych wydarzeń. A pozostaną one dzięki tej gminnej solidarności, która w minionych kilku latach zapewniła naszej gminie zrównoważony, harmonijny rozwój. Dopóki będę wójtem, będę stał na straży takiego rozwiązania. Przypomnę jeszcze tylko, że nie zamykamy szkół, a przekształcamy jedynie trzy na dwadzieścia placówek oświatowych na terenie gminy, to jest około 9%, podczas gdy w innych gminach sięga to już 50%, zaś niepubliczny uciale nie znaczy gorszy. Szkoły niepubliczne mają znacznie większe możliwości rozwoju i jestem pewien, że nasi mieszkańcy już wkrótce się o tym przekonają.

Dziękuję za rozmowę.

 stowarzyszenie
ICH LEPSZE JUTRO
KRS 0000237677

**Podaruj
nam
1%
Podatku**

Za pieniądze z Państwa podatków:

 rehabilitujemy dzieci z niepełną sprawnością,

 zbudujemy w Tarnowie
Specjalistyczne Centrum Rehabilitacji,

 powstanie dom dla tych,
którymi nikt nie może się opiekować.

**Dziękujemy,
że zmieniają Państwo
ICH JUTRO na LEPsze.**

jeden procent – niejeden uśmiech

Zebrania wiejskie zakończone

Marzec upłynął w Gminie Tarnów pod znakiem zebrań wiejskich. Wypalanie traw i kosenia działek, zbiórka odpadów wielkogabarytowych, ustawa śmieciowa jej konsekwencje i związane z nią obawy, ochrona zwierząt oraz problem porzuconych psów, kwestie dotyczące komunikacji miejskiej, oświetlenia ulic, uporządkowania dróg po zimie, czyszczenie rowów i przepustów, ścinanie poboczy, wykonywanie nakładek asfaltowych, podatki, numery na domach oraz zameldowanie – to główne tematy poruszane niemal we wszystkich miejscowościach.

Cykl zebrań wiejskich w Gminie Tarnów zainaugurowany został 5 marca w Zgłobicach, zaś następnie zebrania odbyły się kolejno: w sołectwie nr 1 w Woli Rzędzińskiej (6 marca), Porębie Radlnej (7 marca), Łękawce (8 marca), Tarnowcu (9 marca), Jodłówce-Walkach (13 marca), Błoniu (14 marca), sołectwie nr 2 w Woli Rzędzińskiej (15 marca), Nowodworzu (16 marca), Zbylitowskiej Górze (19 marca), Zawadzie (20 marca), Koszycach Wielkich (21 marca), Koszycach Małych (21 marca) Białej (23 marca) i Radlnej (26 marca). We wszystkich zebraniach, obok sołtysa i członków rad sołeckich, uczestniczyli przedstawiciele władz gminy – głównie wójt Grzegorz Koziół i jego zastępca Sławomir Wojtasik, pracownicy urzędu, komendant Straży Gminnej lub jego zastępca, a także przedstawiciele policji.

Obok wspomnianych na wstępie kwestii najistotniejszych na zebraniach wiejskich mieszkańcy poruszali sprawy istotne dla ich miejscowości. Sprawnie i rzeczowo przeprowadzone przez sołtysa zebranie wiejskie w Zgłobicach obfitowało w tematy związane z aktualnymi inwestycjami prowadzonymi w tej miejscowości. Mieszkańcy wyrażali obawy o terminowe zakończenie budowy przedszkola, poruszali także kwestię modernizacji ulic, zwłaszcza ulicy Zielonej i Klonowej. Poruszano także sprawę wykupu działek pod szkołą, ośrodkiem zdrowia, boiskiem sportowym oraz remizą OSP. Podniesiono także kwestię poprawy jakości usług w miejscowym ośrodku zdrowia. Włodarz Gminy publicznie podziękował poprzedniej właścicielce za sprzedaż w wyjątkowo korzystnej cenie działki pod przedszkole zlokalizowanej w samym centrum miejscowości i zapewnił, że w nowo wybudowanym przedszkolu zostanie z tej okazji umieszczona tablica pamiątkowa.

Zebranie w Woli Rzędzińskiej I było niezwykle merytoryczne. Zostali na nie zaproszeni przedstawiciele władz na czele z prezesem i specjalistą MPEC, a także przedstawiciele firm realizujących modernizację linii kolejowej. Ci pierwsi dokonali profesjonalnej prezentacji koncepcji i lokalizacji budowy nowoczesnej spalarni odpadów komunalnych, która służyć będzie całemu regionowi. - Odniosłem wrażenie, że dzięki merytorycznemu i rzeczowemu wyjaśnieniu wszystkich kwestii przekonał oni mieszkańców co do słuszności koncepcji budowy spalarni – ocenia Sławomir Wojtasik, zastępca wójta. Natomiast przedstawiciele firm wykonawczych modernizacji linii kolejowej nie tylko przedstawili założenia projektowe, ale przede wszystkim

zapoznali mieszkańców z niezmiernie ważną dla nich kwestią wywłaszczeń oraz odszkodowań, jakie mogą z tego tytułu uzyskać.

Po raz pierwszy chyba w historii zebrań wiejskich w Porębie Radlnej mieszkańcy tej miejscowości w absolutnie demokratyczny sposób w jawnym głosowaniu zdecydowali o kolejności wykonywania nakładek asfaltowych. W wyniku głosowania okazało się, że najwcześniej doczekają się remontu drogi tzw. „Na Wzorka” i „Na Kawę”. - Przypuszczam, że nie wszyscy mieszkańcy będą zadowoleni z takiego wyboru kolejności budowania dróg, ale każdy mógł przyjść na zebranie i wyrazić swoją opinię. W tym przypadku po raz kolejny potwierdziła się stara zasada, że nieobecni nie mają racji – konkluduje Sławomir Wojtasik.

Dla mieszkańców Łękawki priorytetową natomiast okazała się budowa kanalizacji sanitarnej, której pierwszy kolektor zostanie poprowadzony od szkoły w kierunku Łękawicy. Zwracano się także do włodarzy gminy z prośbą o modernizację dróg transportu rolniczego jeszcze przed rozpoczęciem prac polowych.

Nieco inne problemy poruszano na zebraniu w Tarnowcu. Włodarz gminy obszernie omówił planowane w tej miejscowości inwestycje, w tym przede wszystkim rozpoczęcie budowy kompleksu sportowo-rekreacyjnego wraz z boiskiem „Orlik 2012”, o co już od dłuższego czasu szczególnie zabiegał miejscowy sołtys. Wójt Grzegorz Koziół zapewnił też mieszkańców, że rozbudowa szkoły zostanie zakończona w terminie oraz poinformował o pozyskaniu środków z programu usuwania skutków klęsk żywiołowych, które zostaną przeznaczone na odbudowę ulic Nowej i Rzemieślniczej.

Temat odbudowy dróg zniszczonych przez powódź pojawił się również na zebraniu wiejskim w Jodłówce-Walkach, bowiem jest to kolejna miejscowość, do której trafią środki z „powodziówki”. Zostaną one przeznaczone na odbudowę dróg tzw. „Fiołkówki” i „Kolo Galusa” - poinformował włodarz Gminy Tarnów. Ważną kwestią poruszaną na zebraniu w tej miejscowości był także problem uporządkowania terenów po największej prowadzonej ostatnio w Jodłowce-Walkach inwestycji – budowie kanalizacji sanitarnej. Obecni na zebraniu przedstawiciele firmy wykonawczej zapewnił mieszkańców, że w możliwie najkrótszym czasie teren zostanie uporządkowany.

Istotnym tematem zebrania w Błoniu była kwestia funkcjonowania cmentarzy, zwłaszcza w kontekście uchwały Rady Gminy Tarnów, w wyniku której opłaty wzrosły. - Szczególną dezaprobatę mieszkańców budzi tak zwana opłata dwudziestoletnia – podkreśla zastępca wójta Sławomir Wojtasik. - Dlatego też wyjaśniłem, że pieniądze, które z określonego cmentarza wpłyną do gminy zostaną przeznaczone na utrzymywanie tego właśnie cmentarza. Pojawił się także apel, aby Rada Gminy podjęła rezolucję w sprawie TV Trwam.

Zebranie w Woli Rzędzińskiej II zdominowały sprawy bieżące. Sporo uwagi zajęł na-

tomiast głos mieszkańca terenu dawnej Wolanki, który uskarżał się, że gmina w swoich zamierzeniach inwestycyjnych ignoruje potrzeby mieszkańców tej części miejscowości. Odpowiadając na ten głos, włodarz gminy zapewnił, że już wkrótce wybierze się osobiście na teren dawnej Wolanki, by z tymi potrzebami się zapoznać. W zebraniu uczestniczył radny powiatowy Józef Lazarowicz.

Kolejne zebranie wiejskie – w Nowodworzu – przebiegało w spokojnej atmosferze. Warte odnotowania są prośby mieszkańców dotyczące wykonania nakładek asfaltowych oraz wykonanie projektu chodnika na drodze „do Prochowni”. Obecny na zebraniu kierownik referatu gospodarki komunalnej, radny powiatowy i zarazem mieszkaniec Nowodworza Mariusz Tyrka przedstawił problemy związane z dokończeniem dokumentacji projektowej chodnika przy drodze powiatowej w kierunku drogi wojewódzkiej 977. Ponadto mieszkańcy przekonał włodarz gminy o konieczności doprowadzenia do przejezdności od dawna zaniedbanych dróg dojazdowych do pól.

Miejscowością, która wreszcie ma swoje pięć minut nazwał włodarz gminy Zbylitowską Górę na zebraniu w tej miejscowości. Określenie to wiąże się z realizowanymi tam inwestycjami, które zdominowały zebranie. Mieszkańcy usłyszeli zapewne rzygły dokończenia za ponad 3 miliony złotych budynku wielofunkcyjnego oraz budowy za centrum wsi – inwestycji współfinansowanej z PROW. Odnosząc się natomiast do kwestii budowy dróg, włodarz gminy podkreślił, że priorytetowo traktuje budowę ulic Wyszyńskiego i Polnej oraz pierwszego etapu ulicy Mościckiej, jednak na realizację tych inwestycji potrzebne są wielomilionowe środki, na które gminy aktualnie nie stać. Obiecał natomiast wykonanie – przy zaangażowaniu środków z powodziówki – remontu ulicy Plebańskiej. Sławomir Wojtasik odniósł się natomiast do kwestii osuwisk i niewystarczającego – zdaniem niektórych mieszkańców – zaangażowania gminy w tę kwestię. Odpowiadając na głosy mieszkańców, zobowiązał się do wykonania w trybie pilnym odwodnienia ulicy Kościelnej, co umożliwi odwodnienie najbardziej zagrożonych osuwiskowo terenów wokół kościoła parafialnego. Ponadto na zebraniu powrócił „nieśmiertelny” temat braku parkingu i toalet przy Buczynie.

W Zawadzie dużo uwagi poświęcono kwestii przekształcenia szkoły i jej powierzenia do prowadzenia dotychczasowemu dyrektorowi. Ponadto sporo uwagi poświęcono budowie kanalizacji, której II etap właśnie będzie realizowany, co zakończy się doprowadzeniem kolektora do szkoły. Włodarz gminy poinformował także mieszkańców o planowanej realizacji inwestycji budowy placu zabaw z boiskiem przy szkole.

Po inwestycyjnym boomie, którego doświadczyły w minionych latach Koszyce Wielkie, tym razem zebranie wiejskie zdominowały tematy bieżące, zazwyczaj drobne. Mieszkańcy zgłaszali na przykład konieczność wykonania monitoringu boiska, udrożnienia rowów czy przepustów. Dyskutowano

również na temat wykonywania w bieżącym roku nakładek asfaltowych.

Ważnym elementem zebrania w Koszycach Małych była informacja o dokonaniu wyboru osoby, która poprowadzi w tej miejscowości zespół szkoły podstawowej i przedszkola. Wiele postulatów mieszkańców dotyczyło utrzymania dróg, rowów melioracyjnych i przepustów. Natomiast największe chyba emocje wzbudził temat budowy przez OSP garażu – w bezpośrednim sąsiedztwie ośrodka zdrowia. Włodarze gminy wyrazili w tej kwestii poważne wątpliwości, zwracając uwagę na zagrożenie bezpieczeństwa osób korzystających z przychodni, natomiast strażacy wskazywali na poparcie w formie podpisów około trzystu mieszkańców Koszyc Małych – jednak – jak się okazało – w większości członków rodzin strażaków. Sprawa ta zapewne

będzie miała swój dalszy ciąg. W zebraniu uczestniczył radny powiatowy Tomasz Stelmach, który zadeklarował założenie interpelacji do Starosty w sprawie ulicy Wolskiej. Sporo pozytywnych uwag wypowiedzieli także obecni na zebraniu mieszkańcy pod adresem obecnej na zebraniu właścicielki firmy prowadzącej od kilku miesięcy miejscowy ośrodek zdrowia.

Przedostatnie zebranie miało miejsce w Białej. Padła na nim propozycja przygotowania projektu zagospodarowania terenu za budynkiem remizy OSP na cele sportowo-rekreacyjne z placem zabaw. Włodarz gminy natomiast podkreślał wyjątkowość tej miejscowości w społecznym i finansowym wsparciu przez mieszkańców działalności gminy. Dlatego zadeklarował, że do każdego „grosza” wyłożonego przez miesz-

kańców, zostanie dołożony „grosz” gminny.

Cykl zebrań wiejskich w Gminie Tarnów zakończył się w Radlnej. Tu poruszano przede wszystkim kwestię regulacji Radlanki, na co – niestety – gminny samorząd nie ma większego wpływu, gdyż leży to w kompetencjach władz wojewódzkich. Poruszano także kwestię budowy chodnika w kierunku Poręby Radlnej, zaś resztę zebrania zdominowały sprawy bieżące.

- Te zebrania, choć niezmiernie czasochłonne i nieraz bardzo trudne, są dla mnie bardzo cenne – mówi wójt Grzegorz Kozioł. - Zdobywam na nich nie tylko bezcenną wiedzę odnośnie potrzeb mieszkańców, ale także bardzo wiele się uczę, w tym także pokory. To wszystko staram się wykorzystywać na co dzień w swej pracy – dodaje.

Mistrzostwa Polski w Koszycach Wielkich

W dniach 24-25 marca na Hali Widowisko-Sportowej w Koszycach Wielkich odbyły się zawody Finałowe Halowych Mistrzostw Polski modeli samochodów sterowanych radiem.

Organizatorzy zawodów – Uczniowski Klub Sportowy w Koszycach Wielkich i Tarnowski Klub Modelarstwa Samochodowego przy współpracy z Urzędem Gminy Tarnów, Centrum Animacji Kulturalnej Gminy Tarnów i Zespołu Szkół Publicznych w Koszycach Wielkich gościli 68 najlepszych zawodników startujących w 6 klasach modeli samochodów m.in. z Warszawy, Poznania, Łodzi, Lublina, Lubawy/Olsztyna, Opoli, Zabrza, Nowego Sącza, a także z Tarnowa i okolic.

W sobotę – pierwszy dzień zawodów – odbyły się biegi eliminacyjne, które wyłoniły po dziesięciu najlepszych zawodników do biegów finałowych. Natomiast w niedzielę odbyły się najbardziej pasjonujące biegi finałowe, które

decydowały o zwycięstwie w zawodach, a także o tytułach Halowych Mistrzów Polski.

Obecny na zawodach wójt Grzegorz Kozioł podziękował zawodnikom za przyjazd i sportową rywalizację oraz wręczył puchary i medale mistrzów Polski. Pucharem Wójta Gminy Tarnów uhonorowany został także najmłodszy zawodnik startujący na zawodach siedmioletni Andrzej Wróblewski z Warszawy.

Ze względu na pozytywne opinie o organizacji zawodów wyrażane przez zawodników oraz duże zainteresowanie mieszkańców gminy i okolicznych miejscowości środowisko modelarskie przy wsparciu i patronacie Wójta Gminy Tarnów planuje w przyszłym sezonie halowym przeprowadzenie – nie tylko dla czynnych zawodników, ale również dla dzieci – cyklu zawodów, które nie tylko spopularyzują modelarstwo jako formę spędzania wolnego czasu, ale również przyczynią się do rozwinięcia zainteresowań politechnicznych.



- Chciałbym podziękować Tadeuszowi Bernademu, nauczycielowi koszyckiej szkoły, bo to w dużej mierze dzięki jego zaangażowaniu te zawody mogą się odbywać - podkreśla wójt Grzegorz Kozioł.

reklama

Aicha

Zakład kosmetyczny



Joanna Zając

Manicure
Pedicure
Mikrodermobrazja
Depilacja woskiem
Pielęgnacja twarzy
Makijaże
Henna - regulacja
Przebijanie uszów
Solarium

Radlna 61 tel. 506 85 27 78

Poszukać pieniędzy na zewnątrz...

Sporo w ostatnim czasie mówi się o kryzysie, oszczędnościach, ograniczeniach w zadłużaniu się samorządów. Wyraźnie po „latach tłustych”, kiedy zarówno dzięki środkom unijnym, jak i programom krajowym, udawało się pozyskiwać do gminnego budżetu kolejne miliony złotych, przyszedł „lata chude”. Programy unijne się w zasadzie skończyły, o 0,5 miliona maleją wpływy z PIT-u, również programy krajowe nie prezentują się tak okazale, jak w poprzednich latach. - Nie będziemy jednak siedzieć z założonymi rękami i narzekać na kryzys – podkreśla wódcarz Gminy Tarnów – ale aktywnie szukamy pieniędzy do budżetu gdzie tylko się da. Będziemy sięgać po każdą złotówkę, jaką możemy do naszej gminnej kasy ściągnąć – deklaruje.

unijnych...

Ostatnie spore pieniądze unijne są ulokowane w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich do dyspozycji lokalnych grup działania. - Złożyliśmy rekordową liczbę projektów do Lokalnej Grupy Działania Stowarzyszenia Zielony Pierścień Tarnowa, którego jesteśmy członkiem – podkreśla skarbnik Irena Podraza. Jeden z wniosków to tzw. „projekt twardy” złożony w ramach działania pod nazwą „odnowa i rozwój wsi”. - Opiewa on na blisko 400 tysięcy złotych, które zostaną przeznaczone na dofinansowanie budowy boiska i placu

zabaw obok Szkoły Podstawowej w Zawadzie – mówi kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju Bogumiła Bardel. Pozostałe osiem wniosków dotyczy działania pod nazwą „małe projekty”. - Co rok organizujemy w gminie szereg imprez oraz podejmujemy inne inicjatywy, które pociągają za sobą koszty. Uznaliśmy, że – ponieważ jest taka możliwość – należy złożyć jak największą ilość wniosków, żeby pozyskać jak więcej pieniędzy na te działania – mówi Anna Pieczarka, kierownik gminnego Centrum Animacji Kulturalnej. Aby zwiększyć szansę na realizację wszystkich złożonych wniosków, wnioskodawcami są różne instytucje: Urząd Gminy Tarnów, Centrum Animacji Kulturalnej, Gminna Biblioteka Publiczna, a także Stowarzyszenie Przyjaciół Gminy Tarnów, które już od czterech lat wspiera gminę w organizacji imprez. - Kwoty pozostające do rozdysponowania w ramach małych projektów są znacznie mniejsze, więc ogółem na wszystkie siedem zadań możemy pozyskać ponad 100 tysięcy złotych, ale wszystkie wnioski złożyliśmy na maksymalnie możliwe dofinansowanie – podkreśla.

Wnioski zostały już pozytywnie ocenione przez Radę Decyzyjną Stowarzyszenia pod kątem ich zgodności z lokalną strategią rozwoju. To oznacza, że ocenę merytoryczną mają już za sobą. Pozostaje jeszcze formalna weryfikacja dokonywana przez Urząd

Marszałkowski i będzie można zacząć te programy realizować.

U sponsorów...

Coraz więcej firm chce budować markę swoich produktów nie tylko poprzez reklamę, ale także przez kampanie i programy społeczne. Korzystają na tym również samorządy. W zeszłym roku w konkursie „100 placów zabaw na 100 lat NIVEA” udało się uzyskać plac zabaw dla Tarnowca, w tym roku pięć podmiotów na terenie gminy bierze udział w konkursie „Piłkarskie szkółki NIVEA, zaś dwie gminne instytucje – Centrum Animacji Kulturalnej i Gminna Biblioteka Publiczna – biorą udział w ogólnopolskiej akcji, w ramach której w 50 miejscowościach Polski liczących do 20 tysięcy mieszkańców powstaną internetowe „Pracownie Orange”. W pracowniach mieszkańcy będą mieli dostęp do bezpłatnego internetu. Każda placówka będzie wyposażona w stanowiska komputerowe z bezpłatnym dostępem do internetu, konsolę do gier oraz telewizor LCD z funkcjami umożliwiającymi m. in. wyświetlanie prezentacji i materiałów szkoleniowych. Dodatkowo, każda „Pracownia Orange” zostanie wyremontowana iumeblowana. - Nasze wnioski przeszły już pierwszą weryfikację i choć do uzyskania pracowni jeszcze długa droga, to jednak przygotowaliśmy bardzo ciekawy program i liczymy na to, że znajdzie on uznanie u sponsora –

mówi kierownik Centrum Animacji Kulturalnej.

W Urzędzie Marszałkowskim...

Każdego roku gmina realizuje zadania wspólnie z Urzędem Marszałkowskim. - Współpraca w tym względzie układa się bardzo dobrze. Jeśli Urząd Marszałkowski dokłada się do naszej inwestycji, to jest to zazwyczaj współfinansowanie po połowie, natomiast przy wielkich inwestycjach Urzędu Marszałkowskiego nasz wkład jest tylko symboliczny – ocenia specjalista do spraw inwestycji Wojciech Suchowski. Tak było na przykład przy remoncie drogi wojewódzkiej 977, gdzie wartość całego zadania wyniosła ponad 30 milionów złotych. Aktualnie Urząd Marszałkowski sfinansuje przy tej drodze budowę zatoki wraz z odcinkiem chodnika i przejściem przy kościele w Tarnowcu. - Co roku uczestniczymy też w programie „Małopolskie remizy”. W ubiegłym roku otrzymaliśmy dotację na modernizację remizy w Białej, w tym roku złożyliśmy taki sam wniosek na remizę w Porębie Radlnej – mówi zastępca wójta Sławomir Wojtasik. Już wkrótce trafią do gminnego budżetu zakontraktowane już pieniądze z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na budowę centrum wsi. Samorząd Wojewódzki wspiera też renowację zabytków: w tym roku dotacje z Urzędu Marszałkowskiego na ten cel trafią do kościołów w

reklama



emka med
MEDYCYNĄ & REHABILITACJĄ

Wszystkim naszym obecnym i przyszłym Pacjentom, życzymy radosnych, wiosennych Świąt Wielkanocnych. Niech przebiegną zdrowo, szczęśliwie i rodzinie.

Miło nam, że są Państwo z nami. Cieszymy się, że możemy być dla Was.

Zapraszamy ilekroć potrzebna będzie pomoc.

*Zespół EMKA MED Medycyna & Rehabilitacja
Ośrodek Zdrowia w Koszycach Małych*

Zawadzie i Zbylitowskiej Górze. - Współpraca z Urzędem Marszałkowskim układa się wzorowo i mam nadzieję, że w podobny sposób będzie ona kontynuowana w kolejnych latach – podkreśla wójt Grzegorz Koziol.

i w Starostwie Powiatowym...

Szereg wniosków gminny samorząd złożył także do tarnowskiego Starostwa Powiatowego. - Zwróciliśmy się o współfinansowanie: budowy basenu w Zbylitowskiej Górze, wymiany żarówek na energooszczędne w budynkach szkół, zbiórki odpadów wielkogabarytowych, urządzenia zieleni w pasie dróg powiatowych w Koszycach Wielkich, Koszycach Małych, Zgłobicach i Błoni, budowy oświetlenia ulicznego hybrydowego, zakupu i dostarczenia mieszkańcom toreb ekologicznych oraz zakupu baterii fotowoltaicznych. Łącznie zwróciliśmy się z wnioskami na 1,29 miliona złotych, przy założeniu, że drugie tyle dołoży ze swego budżetu gmina – wylicza Bogumiła Bardel, kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju Urzędu Gminy Tarnów. - Wnioski do Powiatu złożyliśmy wzorem lat poprzednich, kiedy wspólnie realizowaliśmy takie lub podobne inicjatywy – podkreśla zastępca wójta Sławomir Wojtasik. - Niestety, tak jak w poprzednich latach otrzymywaliśmy wsparcie finansowe, tak w tym roku nadeszła odpowiedź, że ze względu na ograniczone możliwości finansowe współfinansowanie tych zadań jest niemożliwe. Jeżeli zatem będziemy je realizować, to wyłącznie z gminnego budżetu – dodaje.

Zaczynamy wiosenne porządki

Pierwsze dni wiosny, to tradycyjnie czas, kiedy zaczynamy wiosenne porządki. Schodzący śnieg i nierozbudzona jeszcze do życia roślinność odsłaniają wszystkie mankamenty naszego bezpośredniego otoczenia. Bardziej niż kiedy indziej rzucają nam się w oczy śmieci: targane wiatrem stare worki foliowe i reklamówki, połamane gałęzie, wyschnięte trawy i chwasty, pozostałości substancji wysypianych zimą na drogi – piasku, żwiru czy żużla. Wtedy właśnie rozpoczynamy wielkie sprzątnięcie. Zanim to jednak uczynimy, warto kilka rzeczy sobie przypomnieć.

Co wolno palić, a czego nie?

Kiedy w artykułach prasowych pojawia się czasownik „palić”, chodzi zazwyczaj o palenie tytoniu, a przede wszystkim o szkodliwość palenia. W innym kontekście czasownik pojawia się właściwie tylko wiosną, kiedy ruszają wiosenne porządki, rozpoczyna się sprzątanie, a co za tym idzie – pojawiają się śmieci, z którymi nie wiadomo co zrobić. Ponadto po minionym roku działki, posesje, rowy melioracyjne, kiedyś porośnięte trawą i chwastami, teraz aż „proszą się” o to, aby je podpaścić. Towarzyszy temu mit, że popiół użyźni glebę, a więc wypalenie trawy będzie podwójnie pożyteczne.

Nic bardziej błędnego. Nie trzeba specjalistycznego wy-

kształcenia, żeby zdać sobie sprawę, że wypalanie traw prowadzi do degradacji gleby, niszczy zarówno mikrofaunę – jak trzmiele czy mrówki, jak i legowiska i gniazda dzikiej zwierzyny i ptactwa. Ponadto stwarza duże zagrożenie dla otoczenia. Jeśli dymy ciągną się przez drogi, ogranicza to widoczność kierowcom. Znane są też nie tylko liczne przypadki utraty kontroli nad ogniem, którego ofiarą stają się na przykład budynki gospodarskie, ale także śmierci w płomieniach – zarówno samych podpalaczy, jak i przypadkowych ofiar. Oprócz zagrożenia, jakie stwarza wypalanie, trzeba jednoznacznie podkreślić, że czynność ta jest zabroniona prawem, a za jej nieprzestrzeżenie grożą restrykcje finansowe. - Aktualnie prawo przewiduje mandaty w maksymalnej wysokości 500 złotych – mówi Janusz Nowak, komendant Straży Gminnej Gminy Tarnów. - Oznacza to, że mandat może być niższy, ale w tym przypadku nie stosujemy żadnej taryfy ulgowej. A to oznacza, że jeśli sprawcę wypalania traw uda nam się ustalić – a mamy już takich przypadków kilka – konsekwencje finansowe będą dotkliwe – dodaje.

Do niedawna na terenie gminy Tarnów zakazane było również spalanie odpadów w ogniskach. Niemniej jednak, przychylając się do prośb mieszkań-

ców, Rada Gminy w 2010 roku złagodziła nieco to restrykcyjne prawo, utrzymując wprawdzie zakaz spalania odpadów na powierzchni ziemi, ale wyłączając z tego spalanie suchych gałęzi, „jeżeli spalanie to nie jest uciążliwe dla sąsiadów i nie stanowi zagrożenia dla ludzi, zwierząt i zabudowań, a także nie ogranicza widoczności na drogach.”

Posprzątać nie tylko po zimie

Ten sam Regulamin utrzymania porządku i czystości na terenie Gminy Tarnów, w którym znajdują się zasady dotyczące spalania śmieci, zobowiązuje właścicieli nieruchomości do „wykaszania traw, niszczenia chwastów i zarośli co najmniej jeden raz w roku w okresie wegetacji, przed kwitnieniem.” - Zdarza się, że trzeba kogoś mobilizować do wykoszenia swojej działki – podkreśla zastępca wójta Sławomir Wojtasik – ale należy także zwrócić uwagę, że wielu mieszkańców z własnej inicjatywy sprząta więcej niż wynika to z ich obowiązków. Wszystkim tym mieszkańcom chciałbym serdecznie podziękować – dodaje. Również i samorząd gminy pamięta o wiosennych porządkach. - W tym roku nasze otoczenie będzie sprzątać zarówno dziesięcioosobowa ekipa więźniów, jak i kilkadziesiąt osób pobierających zasiłki z pomocy społecznej – zapewnia Maria Srebrnik kierownik GOPS.

reklama



AUTO-MANIEK

MARIUSZ GIERACKI

- mechanika
- opony: wymiana, sprzedaż
- elektromechanika
- zawieszenia, tłumiki
- oleje, filtry
- pomoc drogowa

Koszycy Wielkie, ul. Szkolna 38

tel. 692 897 999

Co powie Ryba? Dokąd idziesz, szkoło?

Już starożytni filozofowie doskonale wiedzieli, że rozwój państwa i nowoczesnego społeczeństwa mogą zagwarantować jedynie ludzie wykształceni, stąd ich zainteresowanie szkolnictwem i wychowaniem młodzieży. Współcześnie pozostaje nam potwierdzić słuszność tej starej zasady i przy okazji poobserwować rozwój tych społeczeństw, które przed laty postawiły na edukację, a z drugiej strony zastanawiać się nad trudną sytuacją państwa, które onegdaj miały zupełnie inne priorytety działania. Takim klasycznym przykładem może być Japonia. Przez dziesięciolecia inwestowała w rozwój szkolnictwa i dzięki temu znalazła się w czołówce potęg gospodarczych świata. Podobnie rzecz ma się z Izraelem, który istnieje dopiero od 1948 roku, ma za sobą liczne wojny z państwami arabskimi, ale jego rządy, pamiętając o tragicznych doświadczeniach holocaustu, przez cały ten czas konsekwentnie dbały o rozwój młodego pokolenia.

Natomiast w Europie możemy nieco zazdrośnym okiem popatrzeć na Finlandię, która jeszcze nie tak dawno znajdowała się w strefie wpływów Związku Radzieckiego, a dziś, przede wszystkim dzięki mądrym decyzjom prorodzinnym i oświatowym kolejnych ekip rządzących, znalazła się wśród najlepiej rozwiniętych państw europejskich. Proszę sobie wyobrazić, że to małe państwo w ostatnim czasie nie tylko wyprzedzało kolejne potęgi gospodarcze Europy, ale także znalazło się w czołówce światowej pod względem zapewnienia dziecku odpowiednich warunków życia (czwarto miejsce na świecie w 2005 roku), natomiast Finzy uczniowie, dzięki jednemu z najlepszych systemów edukacyjnych, w Międzynarodowych Badaniach Umiejętności we wszystkich dziedzinach poza matematyką, w której byli drudzy, zajmowali pierwsze miejsca na świecie.

Dla odmiany, gdy uważniej przyjrzymy się bankrutującej Grecji, to zobaczymy rezultat wieloletniego pompowania miliardów euro przede wszystkim w drogi, mosty, koleje itp., przy jednoczesnym zaniedbaniu innych, jak się okazało, strategicznych dziedzin rozwoju państwa. Greckie autostrady w gruncie rzeczy okazały się drogami do głębokiego kryzysu, czyli de facto do nikąd, natomiast – jak powiedział ostatnio jeden z polskich polityków – inwestowanie w przyszłe pokolenie, jego edukację i wychowanie jest bez wątpienia autostradą, która prowadzi w lepszą przyszłość.

O tym doskonale wiedziano w Polsce okresu międzywojennego. Po 1918 roku, przystępując do budowy państwa, nasi rządcy nie bez powodu szczególnie dużo uwagi poświęcili stworzeniu dobrego systemu edukacyjnego. W wyniku działań scalających i kolejnych eksperymentów na początku lat trzydziestych udało się wprowadzić bardzo nowatorski system szkolnictwa, którego niektóre założenia zresztą obowiązują w naszym kraju także dzisiaj, natomiast, jeżeli chodzi o nauczycieli, to ci najlepiej wykształceni, z tytułem profesora szkoły średniej, zarabiali tyle, co bardzo dobrze wówczas uposażeni starsi oficerowie Wojska Polskiego. Elity dwudziestolecia doskonale wiedziały, w jakim kierunku powinno się rozwijać młode państwo. W rezultacie nie tylko przygotowano tysiące specjalistów, ale wychowano pokolenie patriotów, którzy z ogromną ofiar-

nością oddawali swe życie za Ojczyznę w kolejnej II wojnie.

Gdy zakończył się w Polsce okres komunizmu, czas zdominowanej przez indoktrynację oświaty i degradacji zawodu nauczyciela, gruntownych zmian w szkolnictwie doczekaliśmy się nie od razu, lecz dopiero po reformie w 1999 roku. Ta wprowadziła nie tylko awans zawodowy nauczyciela, lecz także dała naszym pedagogom pierwsze godne podwyżki i zapewniła stabilizację zawodową, natomiast przeprowadzane w kolejnych latach regulacje nauczycielskich wynagrodzeń w pewnym momencie uczyniły ten zawód w miarę atrakcyjny finansowo.

Niestety, jak to często u nas bywa, wszystko co dobre, szybko się kończy, bo, gdy już wydawało się, że ci, którzy przecież wychowują przyszłe pokolenie Polaków, po kilkudziesięciu latach doczekali się godnego traktowania przez państwo, to nagle okazało się, że władze centralne nie mają zamiaru dawać samorządom wystarczających środków na prowadzenie szkół. Cóż z tego, że edukacja to konstytucyjny obowiązek naszego państwa i przecież nie godzi się, żeby rząd cedował go na barki samorządów, to jednak właśnie tak się dzieje i w konsekwencji samorzady są zmuszane do zastępowania publicznych szkół i przedszkoli placówkami niepublicznymi, a więc takimi, gdzie nie obowiązują już Karta Nauczyciela i w związku z tym nasi pedagodzy mogą pracować za mniejsze niż dotychczas pieniądze. Oczywiście nie oznacza to, że nauczyciele w placówkach niepublicznych pracują gorzej, ba, jak się okazuje, nierzadko pracują zdecydowanie lepiej. Jest jeszcze jeden bardzo ważny aspekt tej sprawy, a mianowicie taki, że rząd – niejako zmuszając gminy i powiaty do tworzenia placówek niepublicznych obok już istniejących szkół i przedszkoli publicznych – zdaje się zapominać, że w ten właśnie sposób świadomie akceptuje wprowadzanie nierównego traktowania nauczycieli w obrębie jednego państwa i jednego systemu oświaty.

Na budżetowe trudności samorzady nie wszędzie jednak reagowały dość szybko decyzjami o przekształceniach placówek oświatowych i w konsekwencji, niestety, bardzo często dochodziło do ich zamykania. Jak się oblicza, w naszym kraju dotychczas zlikwidowano przeszło 2500 szkół i zamyka się ich nadal między innymi w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Szczecinie, sąsiednim Tarnowie i okolicznych gminach. Być może ktoś powie: cóż z tego, że się zamyka, przecież mamy kryzys i niż demograficzny, a ja pytam, z jakiego powodu tak drastycznie cieża rząd zaczyna od szkół i dlaczego robi to rękami samorządowców, na któ-

rych później skupia się niezadowolone mieszkanców?

Niepokoje i problemy w szkole, odkąd państwem, były chwytnym medialnym tematem, pod który prawie zawsze podczepiali się politycy, a najchętniej ci, którzy chcieli choć na chwilę zaistnieć, bo w gruncie rzeczy, w danej chwili nie mieli nic ważnego do zaoferowania swoim wyborcom. Dlatego nie dziwny się, że tej zimy, w wielu miejscowościach, przed budynkami urzędów i na salach konferencyjnych, na których obradowali radni, obok mieszkańców i rodziców, manifestowali działacze różnych ugrupowań. Nie ominęło to i gminy Tarnów. Pewnego lutowego dnia pod budynkiem urzędu przy ulicy Krakowskiej stanęła grupa manifestantów niezadowolonych z proponowanych przekształceń szkół i przedszkoli w placówki niepubliczne.

Patrząc na tę demonstrację, odniosłem wrażenie, że niektórzy dali się wyprowadzić w pole. Rozumiem i popieram ludzi, którzy przyszli na nią zaniepokojeni o szkoły, przedszkola, a przede wszystkim o swoje pociechy, mogą jeszcze zrozumieć obecność byłego wójtów naszej gminy, którego krewniak przed oknami urzędu kręcił korbą syreny alarmowej, ale doprawdy, nie jestem w stanie pogodzić się z tym, że ludzie w dobrej wierze protestowali przy prawie trzydziestostopniowym mrozie, a ich emocje wykorzystal i podkręcał do niedawna mieszkający na terenie gminy wicestarosta, którego do protestujących podwoziła na koszt podatnika luksusowa, służbowa limuzyna wraz z kierowcą i czekała nieopodal, aby po zakończonej pikiecie zabrać go z powrotem. Samorządowiec ten podłączył się pod protest prawem kaduka, gdyż reprezentuje on rządzącą partię polityczną, w której mocy leży wprowadzenie takich zmian w finansowaniu edukacji, aby żadne przekształcenia i – co ważniejsze – żadne protesty nie były potrzebne.

W czasach mojej młodości, burzliwych latach osiemdziesiątych, uczestniczyłem w kilku manifestacjach. I chociaż wtedy można było łatwo oberwać milicyjną pałą, to jednak łączyła nas myśl o wolnej i lepszej Polsce. Z czasem, z coraz mniejszym entuzjazmem podchodziłem do manifestowania czegokolwiek i przeciw komukolwiek, a jeśli już koniecznie nachodziła mnie ochota sobie „pomanifestować”, to bardzo uważnie przyglądałem się tym, którzy idą z nami, a szczególnie tym, którzy idą na czele, aby sprawdzić, czy rzeczywiście chodzi im o coś ważnego dla wszystkich, czy też – jak ostatnio często bywa – przede wszystkim realizują oni swoje własne cele.

Adam Ryba



**Dołącz do najlepszych
Zostań żołnierzem
w Narodowych Siłach
Rezerwowych**

WKU w Tarnowie, ul. Dąbrowskiego 11
tel.: 12 455 86 82, 12 455 86 84, 14 621 33 71 wew. 682, 684

www.tarnow.wku.wp.mil.pl

Pod Okiem Opatrzności

Opatrzność Boża przez Pismo Święte i ludzi dobrej woli przypomina, że jednym z grzechów wołających o pomstę do nieba jest niewypłacanie robotników

Jak długo świat istnieje, na przestrzeni wieków, niestety, miały miejsce krzywdy społeczne, a wśród nich niewypłacanie robotników. Wszelkie rewolucje, bunt – począwszy od niewolnictwa w czasach starożytnych aż po dzisiejsze lata, miały źródło w marnym wynagradzaniu robotników albo często w zatrzymywaniu należnej im wypłaty. Nawet w wieku XXI w krajach cywilizowanych jest nie najlepiej z wypłatami, które należą się pracującym ludziom. Dziennik „Fakt” z dnia 16 lutego 2011 podał: „114 milionów złotych – tyle pod koniec roku wyniosły zaległe, niewypłacone pensje polskich pracowników. Związkowcy mówią: dość! I domagają się zmian w przepisach. Między innymi wprowadzenia odsetek karnych od niewypłaconych na czas pensji.

W tej samej gazecie dnia 12 marca 2010 można było przeczytać, że „niemal 100 tysięcy osób, choć pracowało, w ogóle nie dostało wypłaty w ubiegłym roku.” A 28 września 2011 dziennikarze „Faktu” napisali: „Co trzeci pracodawca skontrolowany w ubiegłym roku przez Państwową Inspekcję Pracy, nie wypłacił pracownikom pensji – wynika ze sprawozdania PIP za 2010 rok. Z danych PIP wynika, że 3 procent z 1,5 tysiąca skontrolowanych zakładów pracy w ogóle nie wypłaciło wynagrodzeń swoim pracownikom, a co czwarty nie wypłacił ich w terminie.” W „Fakcie” z 22-23 października 2011 inspekcja pracy raportowała: „To prawdziwa plaga. Co trzecia firma zalega swoim pracownikom z wypłatami. Szefowie tłumaczą się kryzysem, brakiem zamówień lub nierzetelnością swoich odbiorców. Niestety, ludzie boją się dochodzić swoich praw. Wolą czekać na pensje w obawie, że gdy zaczną się ich głośno domagać,

zostaną zwolnieni przy pierwszej nadarzącej się okazji.”

Oby te bulwersujące wiadomości były nieprawdziwe i przez pomyłkę umieszczono w prasie te notatki. Ale jak jest naprawdę w naszej Ojczyźnie odnośnie wypłacania robotników za ich pracę?

Hagiografowie Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu używają ostrych słów pod adresem krzywdzicieli niewypłacających robotników. Prorok Jeremiasz w drugiej połowie VII wieku przed Chrystusem w królestwie Judzkim wołał: „Biada temu, który buduje dom swój w niesprawiedliwości... bliźniego swego uciska, a zapłaty jego nie płaci mu” (Jr 22, 13). Starotestamentowy Tobiasz przed swoją śmiercią dał swojemu synowi Tobiaszowi między innymi następujące pouczenie: „Zarobku jakiegokolwiek człowieka, który by pracował u ciebie, nie zatrzymuj do jutra, a wypłacaj natychmiast” (Tb 4, 14). Autor Księgi Przysłów zapisał natomiast: „Pracownikom nie odmawiaj zapłaty... Nie mów bliźniemu: idź sobie, przyjdź później, dam jutro” (Prz 3, 27-28). Ten sam autor Księgi Przysłów napisał na innej karcie Pisma Świętego: „Nie odmówisz zapłaty potrzebującemu... Ale tegoż dnia oddasz mu zapłatę za pracę jego przed zachodem słońca, bo ubogi jest, a z tego utrzymuje życie swoje” (Pwt 24, 15).

Co Święty Paweł napisał na temat niewypłacania robotników? - „Godzien jest robotnik zapłaty swojej” (1 Tm 5, 18). - „Temu zaś, który pracuje, zapłaty nie pocztytuje się za łaskę, ale za powinność” (Rz 4, 4). - „Kto krzywdę czyni, weźmie odplatać za to, co niegodziwie uczynił” (Kol 3, 25). Święty Jakub natomiast w swoim liście upomina: „Naskarbiliście sobie gniewu w



ostatnie dni. Oto zapłata robotników, którzy żęli pola wasze, przez was zatrzymana wola, a wołanie ich doszło do uszu Pana Zastępów” (Jk 5, 4).

Papież Jan Paweł II w encyklice „Laborem exercens” (O pracy ludzkiej) wydanej 14 września 1981 roku, powołując się na swoich poprzedników – papieży poruszających problematykę etyczno-społeczną odnośnie pracy ludzkiej napisał; że była to słuszna reakcja na cały system niesprawiedliwości, krzywdy „wołającej o pomstę do nieba”, jaki ciążył nad człowiekiem pracy w okresie gwałtownej industrializacji. Mocno zaakcentował: „Problemem kluczowym etyki społecznej jest w tym wypadku sprawa sprawiedliwej zapłaty za wykonaną pracę. Nie ma w obecnym kontekście innego, ważniejszego sposobu urzeczywistnienia sprawiedliwości w stosunkach pracownik-pracodawca, jak właśnie ten: zapłata za pracę... Sprawiedliwość ustroju społeczno-ekonomicznego... zastępuje ostatecznie na osąd wedle tego, czy praca ludzka jest w tym ustroju prawidłowo wynagradzana. Sprawiedliwa płaca staje się w każdym wypadku konkretnym sprawdzianem sprawiedliwości całego ustroju społeczno-ekonomicznego, a w każdym razie sprawiedliwego funkcjonowania tego ustroju...” (LE 8, 19).

Oby przybywało jak najwięcej opatrznościowych ludzi przypominających, że niewypłacanie pensji robotnikom jest grzechem wołającym o pomstę do nieba.

Ks. dr Tadeusz Wołak

Plany miejscowe w opracowaniu

Wielokrotnie na łamach Nowin powracaliśmy do tematu miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, których aktualnie w Gminie Tarnów jest w trakcie opracowywania aż trzydzieści. Ponieważ jednak są to zagadnienia niezwykle ważne, powracamy do tego tematu po raz kolejny.

Spośród wspomnianych trzydziestu planów aż dwanaście jest już na bardzo zaawansowanym etapie. Są to plany na części miejscowości: Błonie, Zgłobice (dwa plany), Zbylitowska Góra, Wola Rzędzińska, Koszyce Małe, Koszyce Wielkie, Tarnowiec, Nowodworze, Radlna, Poręba Radlna i Łękwarka. Obecnie do publicznego wglądu wyłożona jest zmiana miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w miejscowości Zbylitowska Góra. Zmiana planu dotyczy okolic firmy „Ro-

leski”. Wyłożenie tego planu trwa od 14 marca do 13 kwietnia, zaś uwagi do projektu planu będzie można składać do 8 maja w siedzibie Urzędu Gminy Tarnów. Dodatkowo projekt tego planu będzie udostępniony 10 kwietnia w godzinach od 12:00 do 17:00 w Zespole Szkół Publicznych w Zbylitowskiej Górze.

Pozostałe plany, za wyjątkiem zmiany planu w Zgłobicach, będą wyłożone do publicznego wglądu po uzyskaniu zgody Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na przeznaczenie na cele nierolnicze gruntów rolnych klasy III. Również i te plany będą udostępnione mieszkańcom bezpośrednio w miejscowościach. Szczegółowe informacje dotyczące terminów i miejsca spotkań będą umieszczone na www.gmina.tarnow.pl. Informacje przekazywać będą też radni i sołtysi poszczególnych miejscowości.

- W związku z tym, iż plany miejscowe ograniczają prawo własności, ważne jest, aby mieszkańcy brali czynny udział w ich przygotowaniu, dlatego też prosimy o śledzenie ogłoszeń dotyczących wyżej poruszanych spraw i zaangażowanie w trakcie składania wniosków i wyłożenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego do publicznego wglądu – podkreśla Sławomir Wojtasik, zastępca wójta.

Ogłoszenia w sprawach planów miejscowych są wywieszane zarówno na tablicach ogłoszeń w miejscowościach, w Urzędzie Gminy, jak i na stronie www.gmina.tarnow.pl. Na bieżąco ogłoszenia dotyczące planowania przestrzennego otrzymują także radni i sołtysi, zaś dodatkowe informacje uzyskać można w Referacie Zagospodarowania Przestrzennego urządzenie gminy osobiście (p. 105) lub telefonicznie (14 688-01-38).



OFERUJEMY:

- podłogi
- drzwi
- okna
- parapety
- rolety
- bramy garażowe
- moskitiery
- klamki
- farby
- kleje
- silikon
- płyty GK
- listwy PCV

ZAPEWNIAMY:

- fachowe doradztwo
- pomiar
- transport
- profesjonalny montaż
- serwis

tel. 14 62 96 100

www.dommax.pl



Tarnów, ul. Kochanowskiego 41